

WOŚP w Pabianicach

Już
zebrano
450 tys. zł



strona 2

Grypa atakuje

1.300
zachorowań
w styczniu

strona 3

Szynkielew

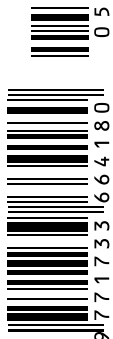
Przejazd
kolejowy
będzie
zlikwidowany

strona 5

Tragedia w centrum miasta

Z VI piętra
spadła kobieta

strona 9



Życie Pabianic

rok XXVIII, nr 1423
ISSN 1733-6643

4 lutego 2025 r. numer 5

4⁵⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl



Zmarł Janusz Jantoń

Honorowy Obywatel Miasta
Pabianic i Honorowy
Obywatel Dobronia.

Miał 78 lat

strona 4



PRZEJAZD PRZY LUTOMIERSKIEJ

Jak będziemy
tędy jeździć po
przebudowie

strony 12–13



ZDJĘCIE TYGODNIA



Do połowy kwietnia mają zakończyć się prace przy budowie boiska piłkarskiego na terenie MOSiR-u. Pracownicy firmy Interhall rozwijają wielkie bele syntetycznej trawy (Polytan)

WTOREK 4 lutego Andrzeja Witosława	ŚRODA 5 lutego Agaty Adelajdy	CZWARTEK 6 lutego Doroty Tytusa	PIĄTEK 7 lutego Romualda Ryszarda	SOBOTA 8 lutego Jana Piotra	NIEDZIELA 9 lutego Apolonii Cyryla	PONIEDZIAŁEK 10 lutego Jacka Scholastyki
--	---	---	---	---	--	--

MOTTO TYGODNIA:
„Życie to jest dobrze i źle. I tak jest dobrze. Bo jak jest tylko dobrze, to jest źle”
Ks. Jan Twardowski

450.000 zł już jest – melduje sztab WOŚP. Ale to nie koniec

Podczas 33. finału WOŚP w Pabianicach sztab przy Hufcu ZHP Pabianice zorganizował ponad 20 imprez dla mieszkańców.

Na ulice całego powiatu wyszło blisko 400 wolontariuszy, by w dniu finału wesprzeć cel orkiestry. Było to największe wydarzenie charytatywne w historii Pabianic.

Imprezy „orkiestrowe” zaczęły się już w piątek. W Ksawerowie licytowano „przydasie” – przedmioty podarowane przez mieszkańców na rzecz WOŚP. Zebrano prawie 5 tys. zł. W sali przy św. Jana mecz towarzyski rozegrały drużyny piłkarskie „Przyjaciół orkiestry” i „sztabowców”. Mecz piłkarski rozegrały też drużyny piłkarskie pabianickich firm i strażaków z PSP. Strażacy wygrali, a z turnieju uzbierało się 800 zł.

Poza tym były bieg dla dzieci i dorosłych, rodzinne zawody

piływackie oraz koncerty Zenka Kupatasy, zespołu Światy Sztuczne.

W dniu finału gwiazdą wieczoru była królowa polskiej piosenki – **Maryla Rodowicz**. Królowa śpiewała znane przeboje „na życzenie publiczności”. **Piotr Chrabelski**, prowadzący koncert i licytację, „zdarł” struny głosem, ale dał z siebie wszystko.

Duża pabianicka scena w Centrum Handlowym Echo była drugą największą w Polsce, zaraz po warszawskiej. Widniało na niej hasło „Gramy, bo lubimy. Bez hejtu i bez focha” i tak zachowywali się mieszkańcy naszego miasta.

– Zrobiliśmy największą imprezę charytatywną w histo-



rii tego miasta. Jestem dumny z wyniku, ale jeszcze bardziej z faktu, że dokonała tego grupa wspaniałych wolontariuszy ze sztabu! Z nimi można góry przenosić, a nawet zaprosić Marylę Rodowicz do Pabianic” – mówi **Michał Pietrzak**, szef sztabu WOŚP.

W środę, 29 stycznia, kwota deklarowana przez pabianicki sztab to 450 tysięcy złotych. Suma ta może i na pewno ulegnie zmianie, bo wciąż trwają licytacje na Allegro.

Niestety, to piękne wydarzenie zmącił nieładny uczynek 21-lletniego wolontariusza, który uszkodził skarbonkę i wyciągnął z niej 20 zł. Nieuczciwy wolontariusz za kradzież części zebranych datków odpowie przed sądem. Jak się okazało, nie był jedyny w Polsce. Policja zatrzymała jeszcze trzy osoby podejrzewane o kradzież datków z puszek WOŚP. W Sosnowcu 47-letni wolontariusz i jego 43-letni kumpel twierdzili, że puszka się sama otworzyła, gdy jeden z nich na nią upadł. 33-letni wolontariusz z Kędzierzyna-Koźla, po rozliczeniu się ze zbiórki, zabrał puszkę WOŚP i nadal zbierał do niej pieniądze. 33-latek zebrał „na lewo” ponad 600 zł.

Od **Jurka Owsiaaka** usłyszeliśmy też pozytywną historię. Szef orkiestry ujawnił treść listu, który znalazł w puszcze.

„Byłem wolontariuszem i nie oddałem puszek. Od kilkunastu lat biłem się z własnym sumieniem i obiecywałem, że w końcu się rozliczę. Dokładnie rok temu wyładowaliśmy z córką na oddziale dziecięcej onkologii. I coś we mnie pękło. Cały oddział był wyposażony w sprzęt od Waszej Fundacji. Córka wygrała z chorobą między innymi dzięki Waszemu staraniu i wysiłkowi, jaki wkładacie, żeby pomóc najmłodszym. Dziękuję z całego serca, że jesteście i gracie, a mi pozostaje tylko przeprosić. Pozdrawiam, M.”.

178.531.625 zł – tyle zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy na zakup najnowocześniejszego sprzętu do diagnostyki i chirurgii onkologicznej oraz aparatury wykorzystywanej w leczeniu dzieci z chorobami hematologicznymi, czyli krwi i układu krwiotwórczego. Zbiórka potrwa do 9 lutego. Wtedy zostaną zamknięte ostatnie internetowe aukcje związane z WOŚP. Potem zacznie się wielkie liczenie. Ostateczną sumę poznamy 27 marca. W 33. finale wzięło udział 1.686 sztabów (w tym 93 zagraniczne) w 24 krajach.

DZIAŁ KADR



Marcin Krebs, radny miejski, został dyrektorem Centrum Sportu i Rekreacji w Konstantynowie Łódzkim.

Z wykształcenia ekonomista, zapalony sportowiec, autor wielu wydarzeń sportowych, doświadczony menedżer i samorządowiec Marcin Krebs od 1 lutego będzie zarządzał Centrum Sportu i Rekreacji w Konstantynowie Łódzkim. O tym fakcie poinformował burmistrz Konstantynowa Łódzkiego Robert Jakubowski.

– Jestem przekonany, że konstantynowski sport jest w dobrych rękach. Gratuluję i życzę powodzenia – dodał Jakubowski.

Marcin Krebs (lat 39) jest radnym Rady Miejskiej Pabianic (Projekt Pabianice) kadencji 2024–2029. Pabianiczanie ukończył ZS nr 3, ZSRCK w Widzewie i WSHE w Pabianicach. Pracował ostatnio w dziale promocji łódzkiego Orientarium.

Związek Sybiraków
Koło w Pabianicach

ma zaszczyt zaprosić Mieszkańców Pabianic na mszę świętą w intencji Sybiraków w 85. rocznicę pierwszej, masowej deportacji Polaków przez Związek Sowiecki 10 lutego 1940 roku

Msza święta odbędzie się w dniu 9 lutego 2025 r. o godz. 12.30 w kościele Najświętszej Marii Panny Różańcowej w Pabianicach



Dobra wiadomość dla 70-latków. Autobusem i tramwajem za darmo

Radni miejscy zamierzają zwolnić ich z opłat za podróżowanie miejskimi autobusami. Zdecydują na sesji 5 lutego.

Dotychczas przywilej bezpłatnego podróżowania środkami komunikacji miejskiej mieli pabianiczanie, którzy ukończyli 72. rok życia. Na najbliższej sesji 5 lutego projekt uchwały w tej sprawie stanie na obradach.

W związku z wystąpieniem Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej (czyli Pabianickiej Rady Seniorów – przyp. red.) z wnioskiem o podjęcie działań zmierzających do przyznania prawa do bezpłatnego korzystania z usług lokalnej komunikacji autobusowej osobom, które ukończyły 70 lat, jak również po uzyskaniu pozytywnej opinii skarbnika miasta oraz zespołu radców prawnych, wnoszę o podjęcie uchwały w treści zaproponowanej w projekcie uchwały zmieniającej.

Powyższa zmiana uzasadniona jest w szczególności koniecznością ujednolicenia uprawnień



do przejazdów bezpłatnych dla seniorów na obszarze Pabianic i aglomeracji łódzkiej.

W tramwajach linii 41 i całej komunikacji obsługiwanej przez MPK-Łódź wiek uprawniający

do przejazdów bezpłatnych ustalono na 70 lat. W ostatnim czasie Rada Miejska w Łasku

obniżyła wiek uprawniający do przejazdu autobusami ZKM Łask (m.in. na linii D do Pabianic) z 75 do 70 lat.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym oraz mając na względzie troskę o pabianickich seniorów, uzasadnione jest przyjęcie analogicznego uprawnienia w pabianickiej komunikacji autobusowej.

Uchwała Rady Miejskiej, jeśli zostanie przyjęta przez radnych, wejdzie w życie po 14 dniach od chwili jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym województwa łódzkiego.

70-latkowie będą podróżować bezpłatnie, ale powinni mieć przy sobie dokument stwierdzający tożsamość lub potwierdzenie tożsamości przy pomocy aplikacji mObywatel bądź elektroniczną kartę zbliżeniową z zakodowanym uprawnieniem do bezpłatnego przejazdu.(G)

Grypa atakuje, a to dopiero początek sezonu

W Pabianicach sanepid zarejestrował tylko w styczniu 1.303 przypadki grypy. To o ponad 400 przypadków więcej niż w całym 2024 roku.

Co tydzień w pabianickich przychodniach rejestrowano około 300 pacjentów z objawami grypy. 43 chorych pabianiczanie trafiło już do szpitala.

– Oddział jest obłożony – informuje doktor **Dorota Kardas-Sobantka**, ordynator oddziału pediatrycznego pabianickiego szpitala. – Przyjęcia zaczęły się już w grudniu.

Do szpitala trafiały najcięższe przypadki. Dzieci miały gorączkę, wymiotowały, odmawiały przyjęcia podawanych leków. Były przypadki zapalenia płuc.

Jak poinformował nas w ten poniedziałek dr **Piotr Debich**,

dorosłych pacjentów na oddziale internistycznym z gripą nie było.

Jak prognozuje sanepid, szczyt fali zachorowań na gripę jeszcze przed nami.

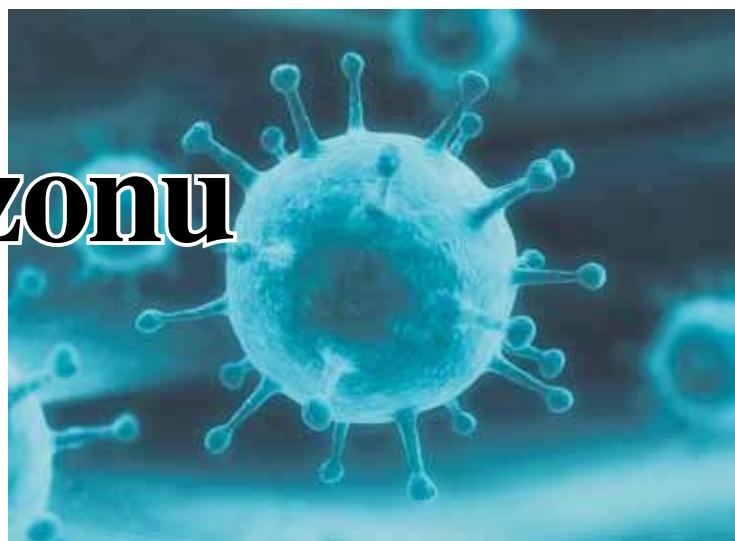
Pierwsze objawy świadczące o zakażeniu pojawiają się zazwyczaj nagle. Można do nich zaliczyć: zmęczenie, osłabienie oraz bóle głowy, mięśni i stawów. Następnie występuje gorączka, a wraz z nią dreszcze i szybka męczliwość. W dalszej kolejności chory odczuwa także inne objawy, jak suchy kaszel, ból gardła oraz nieżyt nosa. U większości pacjentów

grypa przebiega stosunkowo łagodnie. Może się jednak zdarzyć, że dojdzie w jej przebiegu do niebezpiecznych dla życia komplikacji.

Najlepszym sposobem zapobiegania zachorowaniu i zmniejszania ryzyka powikłań jest szczepionka. Niestety, od lat przyjmuje ją nie więcej niż 5–6 procent osób w Polsce.

– W szczególny sposób powinny być chronione osoby powyżej 65. roku życia, poniżej 18. roku życia i kobiety w ciąży. Te grupy osób mają bezpłatne szczepienia przeciwko grypie. Reszta z nas ma te szczepienia finansowane w 50 procentach – mówi rzecznik Ministerstwa Zdrowia **Jakub Gołąb**.

W pabianickich aptekach szczepionek przeciw grypie nie brakuje. Trzeba mieć jednak receptę od lekarza rodzinnego i wrócić do przychodni, by się zaszczepić.



Jak dostać dotacje z PUP

Chcesz założyć własną firmę, a nie wiesz, jak to zrobić. Na spotkaniu w MOK-u 5 lutego dowiesz się wszystkiego.

Starosta pabianicki **Arkadiusz Jaks**a oraz Powiatowy Urząd Pracy w Pabianicach serdecznie zapraszają na konferencję „Dotacje z Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach”.

Wydarzenie dedykowane jest dla osób planujących rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Partnerami konferencji są Urząd Skarbowy w Pabianicach, Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Urząd Miejski w Pabianicach.

– Wraz z partnerami spotkania pomożemy Ci odnaleźć kluczowe informacje dotyczące ubiegania się o dotację na otwarcie firmy, procesu rejestracji, obsługi spraw księgowych i skarbowych – tłumaczy **Sylwia Gawrońska-Zdzienicka** – dyrektor PUP.

Przyjdź i sprawdź naszą ofertę. Zapraszamy 5 lutego o godzinie 13.00 do Miejskiego Ośrodka Kultury w Pabianicach.

Rok temu (2024) w Pabianicach zachorowało na gripę 877 osób, w tym 70 pacjentów było hospitalizowanych.

Na Covid-19 były 1.282 zachorowania, w tym 73 hospitalizacje, zachorowania spowodowane wirusem RSV – 107, w tym 81 hospitalizacji (dotyczy niemowląt i małych dzieci).

Rok 2025 (styczeń) – zachorowania na gripę – 1.303 przypadki, w tym 43 pacjentów hospitalizowanych, Covid-19 – 30 zachorowań, wirus RSV – 15 pacjentów, w tym 7 hospitalizacji.

Zmarł Janusz Jantoń

Biznesmen zmarł w sobotę (1 lutego) po długiej chorobie. Był Honorowym Obywatelem Miasta Pabianic i Honorowym Obywatelem Dobronia. Miał 78 lat

Pogrzeb odbędzie się 7 stycznia na cmentarzu ewangelickim w Pabianicach. Msza święta odprawiona zostanie w kościele Najświętszej Maryi Panny w Pabianicach.

Janusz Jantoń urodził się 11 lipca 1946 r. w Bychlewie. Ukończył Technikum Łączności

nr 1 w Łodzi, ale jego kariera nie była związana z tym zawodem. W latach 70. zaczął produkować elektryczne lokówki do włosów i naprawiał sprzęt gospodarstwa domowego.

Był założycielem Zakładów Produkcyjno-Handlowych

„Jantoni” w 1976 r. i prezesem Spółki Akcyjnej „Jantoni”, twórcą marki VINORAMA. Pierwszą rozlewnię win uruchomił na początku lat 90. Założona przez niego firma została liderem polskiego rynku wina.

Grupa „Jantoni” prezentowała swoje produkty na wystawach krajowych i zagranicznych. Była nagradzana medalami we wszystkich edycjach Ogólnopolskiego Konkursu Win, Miodów Pitnych i Napojów Winiarskich. To laureat nagrody na Polskiej Wystawie Narodowej w Montrealu (Kanada) w 2001 r., zdobywca pucharu HIT POLAGRA w 2002 r. oraz dwukrotnego tytułu „Solidny Partner”, a także rekomendacji Pulsu Biznesu do Klubu „Gazele Biznesu” w 2003 r.

W 2005 r. firma otrzymała od Europejskiej Rady Jakości Certyfikat Najlepszej Jakości EEQ oraz Certyfikaty Najwyższej Jakości ISO w 2006 r.

W 2001 roku Edward Janusz Jantoni za działalność zawodową

i społeczną został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W 2008 roku Janusz Jantoń otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Pabianic, a w 2022 roku został Honorowym Obywatelem Dobronia.

Janusz Jantoń wspierał finansowo działalność charytatywną, sportową, oświatową i kulturalną. Angażował się osobiście w pracę społeczną, zasiadał w komitetach obchodów jubileuszowych, radach i zarządach klubów i organizacji. Był współzałożycielem Klubu Inicjatyw Gospodarczych w Pabianicach.



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że zmarł

Śp.

EDWARD JANUSZ JANTOŃ

Honorowy Obywatel Miasta Pabianic
przedsiębiorca, działacz społeczny

Wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim
składają

*prezydent miasta Pabianic Grzegorz Mackiewicz
przewodnicząca Rady Miejskiej Iwona Marczak
radni Rady Miejskiej w Pabianicach*

Budowanie czas zacząć

W środę (29 stycznia) w Urzędzie Miejskim w Pabianicach podpisano umowę na budowę bloków SIM przy ul. Zaradzyńskiej. Oprócz inwestora i wykonawcy w spotkaniu uczestniczyły władze miasta.

W ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, czyli rządowego programu budowy mieszkań na wynajem, w Pabianicach powstaną dwa budynki wielorodzinne, dwukondygnacyjne z poddaszem użytkowym.

Każde z 29 mieszkań o powierzchni od 28 m kw. do 72 m kw. zostanie wykończony „pod klucz”.

Termin wynikający z umowy wynosi 15 miesięcy od daty pod-

pisania, czyli zakończenie inwestycji planowane jest w ostatnich dniach kwietnia 2026 r.

W środę podpisano umowę między inwestorem a wykonawcą. Inwestora, którym jest spółka SIM Łódzkie, reprezentowali prezes zarządu **Grzegorz Dyla** i prokurent **Tomasz Idziak**. Generalnym wykonawcą budowy została spółka Grupa Ekoenergia ze Skierniewic. Spółkę reprezentowali wiceprezes

Łukasz Król i członek zarządu **Dariusz Nastarowicz**.

W spotkaniu uczestniczyli **Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek** i **Dawid Zakrzewski**, zastępcy prezydenta Pabianic.

Umowę partycypacyjną na wynajem mieszkań podpisało dotąd 21 osób. Po rozpoczęciu budowy zostanie ogłoszony uzupełniający nabór wniosków.

Warunkiem umowy najmu jest spełnienie kryteriów (m.in. dochodowych) i wpłacenie partycypacji (kwoty są wyliczone na konkretne mieszkanie).

O mieszkanie mogą ubiegać się osoby, które wraz z osobami zgłoszonymi do wspólnego zamieszkania:

- w dniu składania wniosku nie były i nie są właścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego,
- w dniu objęcia mieszkania nie będą posiadały tytułu

prawnego do innego mieszkania w Pabianicach, a także złożą deklarację o wysokości dochodów.

Wniosek jest o przydział jednego mieszkania. Sprawdzenie spełnienia powyższych warunków dokonane będzie również przed zawarciem umowy najmu lokalu przez SIM Łódzkie Sp. z o.o.



MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całonocne przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

ODESZLI

ANDRZEJ SZYMAŃSKI
23 stycznia. Miał 69 lat

PIOTR KOLASA
23 stycznia. Miał 43 lata

MARIUSZ MIETŁOWSKI
26 stycznia. Miał 64 lata

STANISŁAWA MICHAŁAK
z domu KROBAN
28 stycznia. Miała 83 lata

ELŻBIETA KABZA
z domu STANNY
28 stycznia. Miała 52 lata

BARBARA SIKORA
z domu WAWRZYNIAK
28 stycznia. Miała 98 lat

HALINA JON
z domu SENDERECKA
28 stycznia. Miała 76 lat

TERESA AJZERT
z domu RUTKOWSKA
28 stycznia. Miała 91 lat

DARIUSZ AUGUSTYNIAK
29 stycznia. Miał 50 lat

DANUTA WIADERNA
z domu SERWA
29 stycznia
wieloletnia dyrektor przedszkoli nr 7 i 18
działaczka społeczna TPD
Pogrzeb 5 lutego
na cmentarzu w Dobroniu

JAN DĘBIŃSKI
30 stycznia. Miał 65 lat
Pogrzeb 4 lutego
w Górcie Pabianickiej

ELŻBIETA KOMOROWSKA
z domu KUKIEŁA
30 stycznia. Miała 73 lata
Pogrzeb 4 lutego
na cmentarzu ewangelickim

EDWARD ZAKRZEWSKI
30 stycznia. Miał 93 lata

IRENA ŁASKOWSKA
z domu JANCZYK
30 stycznia. Miała 95 lat

BRONISŁAW GARNYS
30 stycznia. Miał 94 lata

„Co ma piernik do wiatraka”

Czyli awantura w gminie o przejazd kolejowy w Szynkielewie. Na konsultacje społeczne dotyczące zamknięcia drogi i likwidacji rogatek przyszło ok. 100 mieszkańców. Emocje sięgały zenitu. Wójt „świecił oczami”, poseł Krzysztof Habura wyjaśniał i tłumaczył... a mieszkańcy protestowali

Likwidacja przejazdu w Szynkielewie jest związana z budową tunelu pod torami w Pabianicach. Marcin Wieczorek, wójt gminy Pabianice zorganizował w tej sprawie konsultacje dla mieszkańców. Ankiety drogą elektroniczną i w formie papierowej można było przysyłać do urzędu od 21 stycznia. Spotkanie czwartkowe (30 stycznia) w Szkole Podstawowej w Petrykozach miało podsumować temat. Był na nim wójt Wieczorek, Jakub Jarosz – przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, poseł Krzysztof Habura i Magdalena Werstak, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego. Dyskusji przysłuchiwał się prezydent Pabianic Grzegorz Mackiewicz, który prywatnie był w Petrykozach.

Likwidacja przejazdu kolejowo-drogowego w Szynkielewie (pot. Szynkielew III) w ciągu drogi gminnej 108270E jest bezpośrednio związana z planowaną budową tunelu pod linią kolejową na DK 71 w Pabianicach. By zdobyć możliwie dużo punktów w konkursie na realizację budowy bezpiecznego przejazdu na ul. Lutomierskiej w Pabianicach, trzeba „poświęcić” jeden (przynajmniej) przejazd kolejowy. Taka decyzja leży po stronie władz gminy Pabianice.



Wójt Wieczorek nie ma problemu z podjęciem decyzji w sprawie przejazdu. 150 osób opowiedziało się za jego likwidacją, a tylko 44 były przeciw. Na spotkaniu zebrano deklaracje, z których wynika, że 28 osób było przeciwko likwidacji, a 35 za.

Pierwszy zabrał głos poseł Krzysztof Habura.

– Idąc na to spotkanie rozmawiałem z jednym z mieszkańców Petrykoz, który wspominał, że już od 30 lat mówi się o potrzebie tunelu przy Lutomierskiej – opowiadał poseł. – Mówiło się już o tym znacznie wcześniej, gdy byłem małym chłopcem. Drodzy państwo, przez te 30–40 lat samorządowcy, mieszkańcy, stowarzyszenia zabiegali o to, żeby ten tunel powstał. Teraz jest na to szansa. Nagłaśniałem ten problem, rozmawiałem w ministerstwie infrastruktury i kolejach państwowych, w generalnej dyrekcji dróg krajowych.



Spotkałem się z bardzo dużym zrozumieniem.

Szansą na realizację budowy jest program, którego autorem są Polskie Koleje Państwowe PLK. Dotyczy on przebudowy skrzyżowań drogowo-kolejowych na skrzyżowania dwupoziomowe, celem poprawy bezpieczeństwa. Jak wyjaśniał poseł, w programie jest do wykorzystania 800 mln zł. Jest on podzielony na dwa etapy. Żeby wziąć udział w pierwszym, trzeba złożyć wniosek do 5 lutego.

Wnioski składane są przez zarządców dróg. W przypadku drogi krajowej 71 przy ul. Lutomierskiej jest to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która podzieli się kosztami budowy

– Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że nie jest to mile widziane – mówi Habura. – Ale trzeba podjąć decyzję, to jest wybranie mniejszego zła. Jeżeli przejazdu nie zamknijemy, być może odsunę to budowę tunelu na kolejne lata.

– Można wybudować i nie zamykać – podniósł się krzyk na sali.

– Można wybudować i nie wybudować – skomentował Habura.

Głos zabrał wójt. Zwrócił uwagę, że zebrali się na konsultacjach, choć nie były one wymagane.

– Ja wiem, jak ta sprawa jest ważna dla mieszkańców i uważam, że każda ingerencja w układ drogowy gminy wymaga rozmów. Dlatego zdecydowa-

kątem bezpieczeństwa, bo w ciągu 2 lat odnotowano 11 poważnych kolizji na tym odcinku. Dochodzą kwestie stanu technicznego drogi, która wymaga ciągłej naprawy z uwagi na ruch dwupoziomowy.

– My to znamy od 30 lat. Nie musi nam pan tego tłumaczyć i wyjaśniać – podniosły się głosy z sali. – Przejdźmy do konkretów. Wszyscy chcemy tunelu i nikt z tym nie dyskutuje. Tylko dlaczego mamy zamykać przejazd w Szynkielewie? Za chwilę zostaniemy oskarżeni o to, że nie chcemy tunelu i z naszej winy go nie będzie. To jest szantaż!

Fakty jednak rysują taki scenariusz, że likwidacja przejazdu jest warunkiem krytycznym, bez którego wniosek nie uzyska dofinansowania.

– Powiedźcie nam konkretnie, po chłopsku, co ma piernik do wiatraka. Czy chodzi o to, żeby ludzi skłócić? – pytał starszy mężczyzna.

Z inną propozycją wyszedł kolejny mieszkaniec.

– Skoro dwa przejazdy mają być zamknięte, to zamknijcie ten przy Lutomierskiej, gdzie ma być tunel i ten przy ul. Torowej. Zróbcie tam wiadukt. Nasilenie ruchu jest tam bardzo duże, tam dopiero są korki. A będzie bezpieczniej i ruch zostanie udrożniony! W Szynkielewie każdy przejeżdża bez problemu.

Jak zwrócił uwagę przedstawiciel GDDKiA, ulica Torowa nie jest w jej zarządzie, więc nie może się wypowiadać.

– Inwestycja tego nie dotyczy. Mówimy o budowie tunelu w ciągu drogi krajowej i tutaj mam coś do powiedzenia. Zgodnie z re-

gulaminem i zasadami konkursu, możemy zdobyć dodatkowe punkty poprzez likwidację odrębnego przejazdu – tłumaczył.

– A gdzie jest przedstawiciel kolei?? – pytali mieszkańcy. – A czy my w ogóle mamy wpływ na tę decyzję? I kto o tych konsultacjach wiedział?

Na to pytanie odpowiedział wójt Wieczorek.

– To jest forma łączona konsultacji. Trwają one od 21 stycznia. Na podstawie ankiet, które spłynęły do urzędu, zapadnie decyzja – wyjaśnił. – Informacja o konsultacjach poszła wszystkimi naszymi kanałami; w biuletynie informacji publicznej, w internecie, na stronie i aplikacji informacyjnej gminy, na facebooku. Na sesji zwracałem się do radnych i sołtysów, żeby poinformowali mieszkańców. Dzisiejsze spotkanie jest podsumowaniem i na nim zbieramy ostatnie ankiety.

– A dlaczego zebrania nie było wcześniej? Dlaczego nie mamy tygodnia na zastanowienie – pytał młody mężczyzna. – Nie każdy czyta, co tam pan w internecie napisze. Przecież my pracujemy i nie monitorujemy codziennie tego, co dzieje się na urzędowych stronach. Wszystko na szybko.... Nie ma czasu na przemyślenia.

Przed zebranymi mieszkańcami stanął starszy mężczyzna.

– Chciałbym zabrać głos – powiedział donośnie. – Mnie też nie interesuje zamknięcie tego przejazdu, ale odpowiedźmy sobie na pytanie. Czy chcemy mieć tunel pod Lutomierską czy nie? Jeżeli chcemy, to zróbmy wszystko, żeby go wybudować! Jeżeli jest taki warunek, to nie jest problemem go spełnić. Uruchommy tę budowę. Gdy ona się zacznie i zanim zamkną drugi przejazd, to możemy jeszcze 100 protestów zorganizować z blokowaniem dróg itd., żeby przejazd zostawić. Załatwmy tylko tę Lutomierską!

Awantura rozgorzała na dobre. Krzyki z sali, zamieszanie, emocje wzięły górę.

– No teraz wychodzi na to, że ja jestem pierwszym zainteresowanym zamknięciem tego przejazdu! – stwierdził wójt. – Chciałem powiedzieć wszem i wobec, że ja nie jestem fanem tego rozwiązania i pomysłu. Gdybym był, to nie byłoby konsultacji, tylko mój podpis. (AN)

O tym, jak będzie wyglądał przejazd po przebudowie – czytaj na s. 12–13

LISTY DO REDAKCJI



Co z tą pocztą?

Poczta Polska każdego dnia traci swoją użyteczność. Ostatnie miesiące to zwyczajna agonia, której początek sięga kilka lat wstecz, gdy prywatne przedsiębiorstwa przejęły obsługę większych przesyłek, głównie paczek.

Drugą przyczyną upadku Poczty Polskiej było niepotrzebne wprowadzenie do sprzedaży drobnych przedmiotów, jak portmonetki, książki, baterie itp. Kompletnym niewypałem było założenie Banku Pocztowego przez ludzi niekompetentnych.

Dobre funkcjonowanie przedsiębiorstwa to przede wszystkim jego pracownicy.

Sam doświadczyłem błędów osób pracujących przy okienku, w wyniku czego pisano listy służbowe wzywające petenta do zgłoszenia się, gdyż zaszły pomyłki w opłatach, przy zgłoszeniu kilku przesyłek. Wówczas, gdy regulowano różnicę w opłacie gotówkowej, proszono o wpłatę gotówki, a nie regulowanie należności kartą bankową. Przyjmowano wpłatę kartą, a wydawano pokwitowanie płatności gotówkowej.(...)

Efektom błędnego zarządzania tym przedsiębiorstwem jest fakt, że list z Warszawy do Pabianic nie dotarł do adresata (czyli do mnie) w czasie 24 dni. Innym razem ten sam adresat otrzymał pewnego dnia pięć listów z przedawnionymi fakturami, po miesiącu braku dostarczania korespondencji.

Czy fundamentalne dla struktury państwa przedsiębiorstwo, jakim jest Poczta Polska, zdoła odzyskać swoją sprawność organizacyjną?

Ja osobiście w to wątpię. Ażeby Poczta Polska odrodziła się jak Feniks z popiołów, trzeba dokonać fundamentalnych zmian organizacyjnych tego przedsiębiorstwa, ze zmianą jego struktury włącznie, oraz dużych zmian personalnych. Czego sobie i mieszkańcom Pabianic życzę.

BSŁ

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Bratu grozi eksmisja, ale gdzie...

Droga redakcjo!

Opiszę historię biedy ludzi mieszkających w Pabianicach, może ktoś się nad tym pochyli i zainteresuje.

Kilka lat temu właśnie tam szukałam swojego brata Jana... Wśród ludzi bezdomnych, ubogich, w większości po przejściach. Wśród ludzi odrzuconych, zapomnianych i nikomu niepotrzebnych. Było ich wtedy bardzo dużo i zapewne się to nie zmieniło. Mimo wszystko oni się nie skarżyli na swój los. Byłam również w komisariacie policji – tam nie chciano mi udzielić żadnych informacji o miejscu pobytu brata. Po latach poszukiwań, udało mi się go odnaleźć na ulicy W... tam właśnie mieszka. Człowiek schorowany, wykończony fizycznie i psychicznie, zagubiony, niepotrafiący się nawet wysłowić ze względu na wiek i przejścia życiowe. Na chwilę obecną posiada 1.200 zł emerytury i zadłużenie komornicze – sam już nie wie za co i ile.

Okazało się, że skierowano przeciw niemu również sprawę do sądu o eksmisję z lokalu przy ul. W..., przy zadłużeniu ok. 2.000 zł tytułem najmu oraz 1.200 zł tytułem wywozu odpadów.

W chwili obecnej opłaty dzięki pomocy sąsiadki uiszczane są na bieżąco. Jeśli będzie taka możliwość, zobowiązania te w ratach zostaną spłacone.

Brat mieszka sam. Żyje na skraju ubóstwa, a warunki mieszkaniowe urągają człowieczeństwu. Brak chociażby bieżącej wody w lokalu. Sprawę dziurawego dachu w budynku Państwo doskonale znają, bo po Państwa interwencji został załatwany – jednak wcześniej lało się ludziom przez sufity nie tylko na najwyższym piętrze. Sąsiad mieszkający obok brata zmarł kilka lat temu – nie było komu uporządkować po nim lokalu do tego stopnia, że zdążyły się rozmnożyć robaki choćby z jego wiader z fekaliami, które rozprzestrzeniły się na cały budynek.

Klatka schodowa – nie wiem czy tak to można nazwać... czarno, brudno, smród i pełno poodrywanych elementów choćby sufitu i te schody, po których nawet młodej i w pełni sprawnej osobie trudno się poruszać.

Toalety/wychodki – fekalia się wylewają do tego stopnia, że nie można z nich skorzystać, bo nie ma kto tego wywieźć. To nie są warunki dla jakichkolwiek ludzi, tym bardziej starszych i schorowanych.

Ale tak wyglądają warunki mieszkaniowe przy ulicy W... jak już wspomniałam, z moich informacji wynika, że bratu grozi eksmisja z zajmowanego lokalu. Nie wiem gdzie. Na ulicę? Do kontenera na śmieci? Czy ROM w Pabianicach posiada jakieś lokale o gorszych warunkach dla takich ludzi?

Teresa Dziewiątek

Od redakcji:

Jak zwykle są dwie strony medalu i tak jest też w tej historii. Zasięgnęliśmy informacji u źródła, czyli w ZGM w sprawie pana Jana. Dom, w którym mieszka, jest wspólnotą mieszkańców (z kilkudziesięciu lokali dwa są własnością osób je zamieszkujących), administrowaną przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej.

Pan Jan zajmuje 18-metrowy lokal, za który czynsz wynosi 91 zł, 34 zł miesięcznie wynosi opłata za śmieci, do tego dochodzi opłata za zużyty wodę. Jego miesięczne opłaty wynoszą około 150 zł. 75-letni pabianiczaniein zalega z czynszem od około 10 lat, zaległości urosły do ponad 9 tysięcy zł. Administrator nieruchomości ma wyroki eksmisyjne, ale na razie ich nie egzekwuje. Jak usłyszeliśmy w ZGM, w tym tygodniu przedstawiciel administracji i lokator z ul. W... mają się spotkać, by porozmawiać o sytuacji pana Jana.



Spotkanie w pałacu prezydenckim

Pierwsza Dama przyjęła kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich i druhow OSP z Mogilna Małego.

KGW w Mogilnie Małym istnieje od 1928 r. W 2023 świętowało 95-lecie działalności. Koło ma charakter międzypokoleniowy, działa na rzecz lokalnej społeczności, np. poprzez: warsztaty artystyczne z rękodzieła i tworzenia regionalnych ozdób i dekoracji dla dzieci i młodzieży w szkołach.

– Zachęcam Panie także do organizowania spotkań promujących profilaktykę chorób, w tym badań profilaktycznych. To niezwykle ważna inicjatywa, a Panie, będąc bezpośrednim i szanowanym promotorem działania wśród mieszkańców, przyczyniają się do poszerzania wiedzy, także w tym zakresie – powiedziała Agata Kornhauser-Duda.

Gospodynie z Mogilna uczestniczyły w IV konkursie

dla Kół Gospodyń Wiejskich, organizowanym pod patronatem małżonki prezydenta. Reprezentowały region łódzki. Pierwsza Dama, nawiązując do organizowanego z jej inicjatywy konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich, podkreśliła wartość płynącą z ich działań jako „opiekuna tradycji i promotora nowoczesności”.

– To, co mocno cenię w Kółach Gospodyń Wiejskich, to niezwykła umiejętność łączenia tradycji z nowoczesnością. Wszelkie inicjatywy podejmowane przez członków KGW pokazują, że działania gospodyń i gospodarzy już dawno wykraczają poza sferę kultywowania tradycji. Teraz integrują Panie lokalną społeczność, nadając ton jej działaniom – dodała.

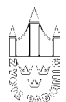
Gospodynie z Mogilna Małego współpracują z Dobrońskim Centrum Kultury, Zespołem Pieśni i Tańca Dobroń, Lokalną Grupą Działania Dolina Rzeki Grabi czy Ochotniczą Strażą Pożarną.

Obecni na spotkaniu druhowie z OSP Mogilno Małe opo-

wiedzieli o swojej działalności. I wśród nich jest liczne grono kobiet. Razem stoją na straży bezpieczeństwa mieszkańców. Regularnie uczestniczą w szkoleniach przeciwpożarowych, doskonaląc swoje umiejętności w gaszeniu pożarów, usuwaniu skutków nawałnic oraz zabezpieczaniu dobytku mieszkańców przed różnego rodzaju zagrożeniami.

Rok 2025 jest szczególnie ważny dla OSP Mogilno Małe, gdyż jednostka obchodzi swoje 100-lecie. Z tej okazji odbędą się uroczyste obchody, podczas których zostanie poświęcony sztandar jednostki – symbol jej tradycji, zaangażowania i poświęcenia na rzecz lokalnej społeczności.

– Składam najszczerze wyrazy uznania wszystkim strażakom ochotnikom z Mogilna Małego. Życzę Państwu także udanych obchodów tak zaszczytnej rocznicy, jaką jest 100-lecie istnienia jednostki – powiedziała Pierwsza Dama, zwracając się do druhow z OSP.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, Agnieszka Namysł, sport: Grzegorz Ziarkowski.

Sekretariat i reklama Agata Grzech. DTP Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk AGORA S.A.

ul. Pułaskiego

Bezpieczniej przy szkole

Zarząd Dróg Miejskich w porozumieniu z dyrekcją Szkoły Podstawowej nr 1 (przy ul. Pułaskiego) zlecił przebudowę przejścia dla pieszych naprzeciwko budynku placówki. Zamontowano tam oznakowanie pionowe i poziome, separatory porządkujące organizację ruchu, a także słupki uniemożliwiające parkowanie w miejscach niedozwolonych.



ul. św. Jana

Biblioteka świętowała

22 stycznia minęło 88 lat, odkąd w budynku przy ul. Kościuszki 14 (dzisiaj znajduje się tam MOK) otwarto oficjalnie Miejską Bibliotekę Publiczną. Od tej daty właśnie liczona jest bogata i długa historia, którą przerwał wybuch II wojny światowej.



ul. Kilińskiego



Spotkania dla współuzależnionych

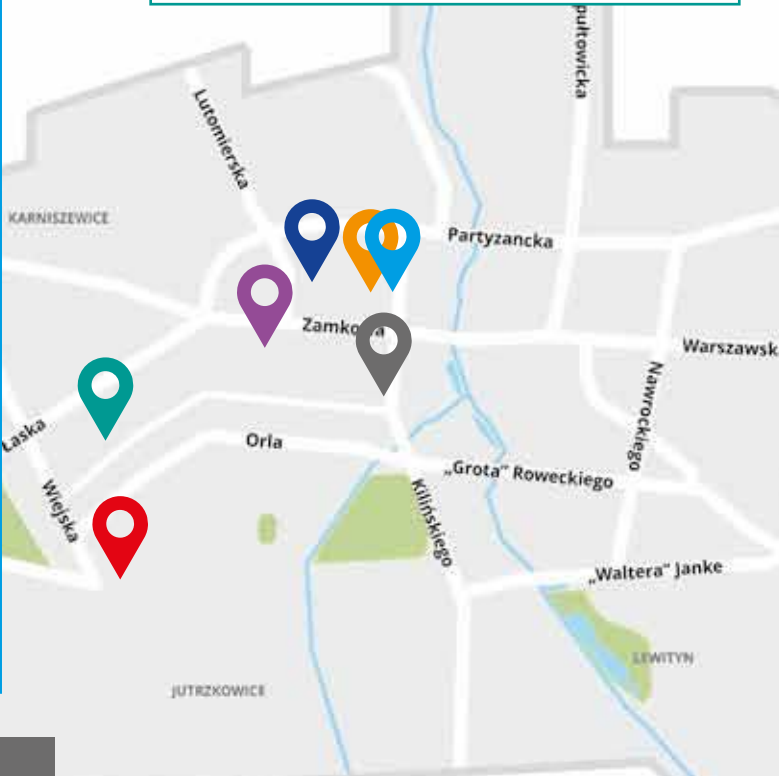
Stowarzyszenie Genesis Nova zaprasza na darmowe spotkania osoby: borykające się z uzależnieniem kogoś bliskiego, będące w trudnych relacjach (np. w rodzinie, w pracy itp.), mające autodestrukcyjne zachowania, mające problemy z wytyczaniem granic lub nadmierną kontrolą, przejmujące odpowiedzialność za innych. Spotkania odbywają się w poniedziałki, od godziny 18.30, w siedzibie dawnego hotelu Piemont. We wtorki i piątki od godziny 18.00 odbywają się tu również mityngi AA.

ul. Śniadeckiego



Przyjdź, zobacz, zostań

14 lutego rozpoczyna się rekrutacja do przedszkoli miejskich prowadzonych przez miasto Pabianice w roku szkolnym 2025/2026. Wnioski drogą elektroniczną można składać do 27 lutego 2025 r. Pabianickie placówki organizują z tej okazji Dzień Otwarty, by zachęcić rodziców przyszłych przedszkolaków do wybrania właśnie ich. 11 lutego w godzinach 16.30–17.30 w swoje mury zaprasza Przedszkole Miejskie nr 12 przy ul. Śniadeckiego 6A.



ul. Jana Pawła II

Korytarz „odżył”

Korytarz oddziału Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży nabrał barw. Charytatywnie odczarował go pabianicki artysta Adam „Kruk” Wirski. Projekt powstał przy wsparciu Pabianickiego Centrum Medycznego oraz Budmaxu. „Kruk” spędził przy pracy trzy tygodnie.



ul. Żeromskiego

Bezpiecznie na ferie

Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji przygotowało wykaz miejsc prowadzenia kontroli autobusów oraz kierowców autobusów przewożących dzieci i młodzież na wypocznik. Wykaz ten zawiera zestawienie punktów z terenu kraju wraz z numerami telefonów kontaktowych, gdzie można uzyskać informacje na temat możliwości przeprowadzenia doraźnych kontroli autobusów i kierowców. Jednym z nich jest Komenda Powiatowa Policji w Pabianicach przy ul. Żeromskiego 18. Dobrym rozwiązaniem jest poinformowanie policjantów o planowanym wyjeździe z kilkudniowym wyprzedzeniem – telefonicznie pod nr: 47 842 43 72 (godziny do ustalenia). Podczas kontroli sprawdzany jest przede wszystkim stan techniczny autobusu i jego wyposażenie, uprawnienia kierującego oraz stan trzeźwości, a także stan psychofizyczny.



ul. Wyspiańskiego

Słodkie co nieco

Ciasto z czekoladą dubajską i pistacjowym nadzieniem, ptyśie z wiśniami i bitą śmietaną, eklery z bitą śmietaną, ciasteczko brownie, otoczone kremem brulee i oblane glazurą z białej czekolady, klasyczna zebra... To tylko część smakołyków, jakie serwuje nowa, rodzinna cukiernia–piekarnia CiastoStacja. Na półkach leżą też równiutko poukładane chleby: żytni na zakwasie, wieloziarnisty na zakwasie, z żurawiną na zakwasie, graham na drożdżach, biały na miodzie i drożdżach. Chleby są sprzedawane na wagę. W CiastoStacji „wyprodukują” dla nas również torty. Smak, kształt, wielkość tortu wedle życzenia. Podobno tamtejszy tortmistrz nie boi się wyzwań.



Prawnik radzi

Prawniczka Paulina Adamska odpowiada na pytania Czytelników

Pozwolenie na broń

Jakie przesłanki należy spełnić, aby uzyskać pozwolenie na broń dla celów ochrony osobistej?

Pozwolenie na broń może być wydane w różnych celach, np. ochrony osobistej, łowieckich, szkoleniowych. Dla każdego z celów muszą zostać spełnione różne przesłanki warunkujące możliwość wydania pozwolenia na broń. Jednak w dzisiejszym artykule skupię się na możliwości uzyskania pozwolenia na broń dla celów ochrony osobistej.

Zasady wydawania pozwolenia na broń reguluje ustawa z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji (tj. z dnia 21 marca 2024 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 485)).

Pozwolenie na broń wydaje właściwy ze względu na miejsce stałego pobytu zainteresowanej osoby lub siedzibę zainteresowanego podmiotu komendant wojewódzki policji (w przypadku żołnierzy zawodowych właściwy komendant oddziału Żandarmerii Wojskowej).

Decyzja o wydaniu pozwolenia na broń jest decyzją administracyjną związaną. Oznacza to, że organ właściwy jest zobowiązany wydać pozwolenie na broń osobie, która o nie wnioskuję po spełnieniu przez nią wszystkich przesłanek wskazanych w ustawie, których spełnienie ocenia organ.

Odnosząc się natomiast do przesłanek warunkujących udzielenie pozwolenia na broń, należy wskazać, że w ustawie wskazano przesłanki pozytywne (tj. takie, które osoba zainteresowana musi spełnić) oraz negatywne (tj. takie, które nie mogą zaistnieć).

Po pierwsze, aby uzyskać pozwolenie na broń palną osoba zainteresowana nie może stanowić zagrożenia dla siebie, porządku lub bezpieczeństwa publicznego oraz po drugie, musi ona przedstawić ważną przyczynę posiadania broni.

Ważna przyczyna posiadania broni jest uzależniona od celu, w jakim osoba wnioskuję o pozwolenie na broń i w przypadku ochrony osobistej będzie to w szczególności stałe, realne i ponadprzeciętne zagrożenie życia, zdrowia lub mienia.

Odnosząc się natomiast do przesłanek negatywnych, wskazuję, iż pozwolenie takiego nie wydaje się osobom niemającym ukończonych 21 lat, osobom z zaburzeniami psychicznymi lub o znacznie ograniczonej sprawności psychofizycznej, osobom wykazującym istotne zaburzenia funkcjonowania psychologicznego, uzależnionym od alkoholu lub

od substancji psychoaktywnych, nieposiadającym miejsca stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bądź stanowiącym zagrożenie dla siebie, porządku lub bezpieczeństwa publicznego, tj. skazanym prawomocnym orzeczeniem sądu za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe albo skazanym prawomocnym orzeczeniem sądu za nieumyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, jak również przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo gdy sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia.

Dodatkowo wskazać, że pozwolenie na broń wydane w celach ochrony osobistej uprawnia osobę do posiadania broni palnej: bojowej, gazowej, alarmowej w postaci pistoletów lub rewolwerów centralnego zapłonu o kalibrach od 6 mm do 12 mm, przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej o średniej wartości prądu w obwodzie przekraczającej 10 mA oraz miotaczy gazu obezwładniającego.

Co istotne, organ wydający pozwolenie na broń może w pozwoleniu ograniczyć bądź wyklu-

czyć możliwość jej noszenia, co znajdzie potwierdzenie w legitymacji posiadacza broni.

Konkludując, jeżeli zostaną spełnione przesłanki pozytywne i nie zaistnieją przesłanki negatywne, organ wydający pozwolenie na broń powinien takie pozwolenie wydać osobie o nie wnioskującej.

Należy również pamiętać, że osoba, która uzyskała pozwolenie

na broń dla celów ochrony osobistej jest zobowiązana raz na 5 lat przedstawiać właściwemu organowi policji orzeczenia lekarskie i psychologiczne, wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem tego terminu.



Dyżur prawnika

Porady prawne (bezpłatne) w redakcji Życia Pabianic, ul. Stary Rynek 7

Udzielać ich będzie adwokat **Paulina Adamska**, w czwartek 13 lutego od godz. 15.00.

Zapisy na dyżur prawnika przyjmujemy do środy pod numerem 42-22-70-400.

Adwokat Paulina Adamska w ramach udzielanych porad prawnych zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego oraz prawa pracy.

Prowadzi własną kancelarię adwokacką, mieszczącą się w budynku przy ul. Zamkowej 27 (dawniej Bilton).

36-latek złapany z narkotykami. Grozi mu 10 lat więzienia

W swoim mieszkaniu miał sporą kolekcję środków odurzających. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków trafił do aresztu tymczasowego na 3 miesiące.

W poniedziałek, 27 stycznia policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową

łódzkiej komendy mieli akcję na terenie Starego Miasta w Pabianicach. „Dostali cynk”, że

w jednym z mieszkań przebywa mężczyzna posiadający środki psychotropowe. Funkcjonariusze przez pewien czas obserwowali posesję. O godzinie 18.00 pod kamienicę podjechał osobowy Volkswagen. Z auta wysiadł człowiek, na którego czekali kryminalni.

Policjanci przystąpili do akcji. Najpierw wylegitymowali mężczyznę i sprawdzili w policyjnych systemach. Okazało się, że prowadził samo-

chód pomimo zakazu wydanego przez łączący sąd.

– 36-latek był wcześniej wielokrotnie poszukiwany oraz notowany za przestępstwa narkotykowe, kradzieże i niezatrzymanie się do kontroli – ujawnia podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Pabianiczanie w chwili interwencji miał przy sobie dilerkę z białym proszkiem. Został zatrzymany.

Funkcjonariusze weszli do jego mieszkania i sukcesywnie przeszukali wszystkie pomieszczenia. Znaleźli kolejne zabronione substancje.

– Zabezpieczono substancje to kryształ w różnych kolorach, proszek, susz roślinny, brązowa



masa plastyczna, a także tabletki. Ponadto policjanci znaleźli atrapę broni i wagi elektroniczne – wylicza podkomisarz Jachimek. – Łącznie zabezpieczono ponad 313 gramów narkotyków.

To pozwoliło prokuratorowi przedstawić podejrzanemu zarzut posiadania znacznej ilości substancji zabronionych – kryształków AlfaPVP (niebezpiecznej substan-

cji z grupy dopalaczy o potocznej nazwie „flakka” czy „zombie”) oraz marihuany i heroiny.

– Pabianiczanie nie uniknie również odpowiedzialności za jazdę na sądowym zakazie – dodaje policjantka.

Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. Na rozprawę 36-latek poczeka za kratkami.



Złodziej z Pabianic kradł za miedzą

Policjanci zatrzymali 44-letniego pabianiczana podejrzanego o kradzież artykułów przemysłowo-budowlanych w sklepie budowlanym w Konstantynowie.



29 stycznia kierownik marketu zgłosił kradzież. O godzinie 12.30 funkcjonariusze pojechali na ulicę Łaską, gdzie wskazano im ujętego przez pracowników mężczyznę.

– Z relacji zgłaszającego wynikało, że do kradzieży doszło 22 stycznia tego roku. Kamery zarejestrowały, jak nieuczciwy klient najpierw włożył przedmioty wzięte z półek do koszyka sklepowego, po czym schował je między regałami – relacjonuje podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Ostatecznie przepakował je do torby sportowej i opuścił sklep bez uiszczenia stosownej zapłaty.

Złodziej wrócił do sklepu 29 stycznia. Został rozpoznany i ujęty przez personel. Okazało się, że jest to 44-letni pabianiczaniec.

– Tydzień wcześniej jego łupem padł towar o wartości ponad 2.000 złotych – dodaje policjantka.

W piątek, 30 stycznia śledczy przedstawili mu zarzut kradzieży w warunkach recydywy, bo mężczyzna był już karany za kradzież oraz włamania.

Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jechał po użyciu alkoholu

49-letni kierowca Nissana rozbił auto na moście. Miał 0,5 promila alkoholu w organizmie. Co mu grozi?



W środę (29 stycznia) o godzinie 7.15 policjanci z pabianickiej „patrolówki” pojechali do miejscowości Talar. Według zgłoszenia samochód osobowy rozbił się na moście, a w aucie jest poszkodowany kierowca. Mundurowi zastali na miejscu załogę karetki pogotowia. Ratownicy opatrywali rannego mężczyznę.

– 49-latek przyznał, że jadąc Nissanem w kierunku Dobronia nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków. Efektem tego była utrata panowania nad osobówką i zderzenie z barierką ochronną – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Mieszkaniec Łasku został przewieziony do szpitala. Tam policjanci zbadali go alkomatem. Jak się okazało, mężczyzna miał 0,5 promila alkoholu w organizmie. Pobrano mu również krew do badań.

– Kierujący stracił już prawo jazdy. O jego dalszym losie zdecyduje sąd – dodaje policjantka.

Wykroczenie a przestępstwo

Kierowanie pojazdem w stanie po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) jest wykroczeniem, natomiast prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) stanowi przestępstwo.

Za prowadzenie pojazdu w stanie po użyciu grozi:

- grzywna w wysokości do 5.000 zł lub areszt do 30 dni,
- zakaz prowadzenia pojazdów na okres od 6 miesięcy do 3 lat,
- 10 punktów karnych.

Natomiast za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi:

- grzywna wymierzona w stawkach dziennych, uzależniona od dochodu lub kara ograniczenia wolności, lub kara pozbawienia wolności do 3 lat (jeżeli sprawca dopuścił się tego czynu np. w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w związku ze skazaniem za to przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat),
- zakaz prowadzenia pojazdów (wszelkich lub określonej kategorii) na okres od 3 do 15 lat,
- świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości od 5.000 zł do 60.000 zł,
- jeśli kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości sprawca spowoduje wypadek, w którym są zabici lub ciężko ranni, trafi do więzienia na minimum 2 lata, a kara nie będzie mogła być zawieszona. Ponadto w takim przypadku sąd może orzec dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Tragedia przy Broniewskiego

Nie żyje 87-letnia kobieta. Spadła z balkonu na VI piętrze bloku.

Pabianicka policja pod nadzorem prokuratury rejonowej prowadzi śledztwo w sprawie tego zdarzenia.

– Trwa ustalanie okoliczności – informuje prokurator **Monika Piłat**, szefowa pabianickiej prokuratury. – Wstępnie zakwalifikowano zdarzenie z art. 155 kodeksu karnego.

Art. 155 KK mówi o „nieumyślnym spowodowaniu śmierci”. Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę, 29 stycznia. Po godzinie 19.20 policja dostała informację, że na trawniku przed wieżowcem leży kobieta.

Na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe. Medycy przez kilkadziesiąt minut prowadzili akcję reanimacyjną. Nie wiadomo, co się stało, czy kobieta wypadła z balkonu na VI piętrze, czy wyskoczyła.

Medykom udało się przywrócić czynności życiowe poszkodowanej. Kobieta została przetransportowana do szpitala w Łodzi. Niestety, jeszcze tego samego dnia przyszły złe wieści. 87-latka zmarła w szpitalu.

Policjanci zatrzymali pijanego kierowcę

Mężczyzna, który kierował Renault, miał 2,8 promila alkoholu. Nie posiadał prawa jazdy i przewoził pasażera.

W ostatni poniedziałek stycznia o godzinie 19.40 policjanci pojechali na drogę wojewódzką nr 482. Według informacji tą trasą od strony Łasku miał jechać zygzakiem Renault.

Funkcjonariusze zauważyli pojazd w Chechle Drugim na ulicy Pabianickiej. Po zatrzymaniu do kontroli, wylegitymowali siedzącego za kierownicą mężczyznę. 30-letni pabianiczaniec został zbadany również alkomatem.

Badanie wykazało, że miał w organizmie 2,8 promila alkoholu. W stanie nietrzeźwości przewoził 31-letniego kolegę. Nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Mężczyzna za swój wyczyn odpowie przed sądem. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

30-latek nie uniknie również odpowiedzialności za kierowanie samochodem bez wymaganych do tego uprawnień.

Zaczepiał przechodniów

Interweniowali policjanci, którzy znaleźli przy 38-latku dilerki z suszem roślinnym.

Został zatrzymany i usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Przypominamy, że narkotyki są nielegalne, szkodliwe dla zdrowia i mogą prowadzić do uzależnienia.

26 stycznia podczas finału WOŚP na ulicach było więcej policyjnych patroli. O godzinie 17.20 w Pabianicach patrol zauważył pijanego mężczyznę, który zaczepiał ludzi w centrum handlowym. Policjanci podjęli interwencję.

– W trakcie działań 38-letni pabianiczaniec zachowywał się bardzo nerwowo – relacjonuje podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Jak się okazało, powodem takiego zachowania był nie tylko spożyty przez niego alkohol, ale także narkotyki, które miał przy sobie.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do pabianickiej komendy. Policyjny narkotest wykazał, że w zabezpieczonych przez mundurowych dilerkach znajduje się marihuana.

– 38-latek po wytrzeźwieniu został przesłuchany i usłyszał zarzut posiadania środków zabronionych – dodaje policjantka. – Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Ksiądz Elżbieta pierwszą duchowną w Pabianicach

Ordynacja ks. Byrtek i dwóch duchownych – mężczyzn Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce odbyła się 14 grudnia w Pszczynie. Aktu poświęcenia dokonał ks. bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego (Luterańskiego) w Polsce, w asyście ks. bp. Jana Cieślara i ks. Katarzyny Rudkowskiej. Po uroczystości ksiądz Elżbieta oficjalnie pełni funkcję wikariusza diecezji warszawskiej.

Jak można się zwracać do duchownej?

– Księżę Elżbieto, pastorko, pastorze... Z takimi określeniami się spotykam – mówi duchowna. – Często słyszę „O, pastorka przyjechała”. Ja pochodzę z południa Polski, ze Śląska Cieszyńskiego i jeszcze przed ordynacją, gdy prowadziłam nabożeństwa, ludzie z moich okolic mówili do mnie „księdzka”. Taka gwara. Nie byłam wtedy jeszcze księdzem... ale nikomu to nie przeszkadzało.

W Kościele Ewangelicko–Augsburskim nabożeństwa Słowa Bożego mogą prowadzić również osoby świeckie.

– Ja ukończyłam teologię ewangelicką i dostałam misję kanoniczną, czyli takie zezwolenie do nauczania religii i głoszenia słowa – opowiada pastorka. – Już po studiach odprawiałam nabożeństwa Słowa Bożego, czyli takie bez sakramentu komunii świętej.

Synod Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w Polsce

podjął decyzję o wprowadzeniu ordynacji kobiet na księży 16 października 2021 roku. Kobiety mają możliwość zostania księdzem od 1 stycznia 2022 r. Odbyło się to po ponad 70–letniej dyskusji.

W Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, która jest uczelnią państwową, mogą studiować kobiety i mężczyźni. Jej ukończenie z tytułem magistra jest jednak warunkiem koniecznym do wejścia na drogę stania się duchownym, księdzem czy biskupem.

Gdy ksiądz Elżbieta skończyła studia w 1997 roku, mogła jedynie objąć funkcję (posługę) diakona, po rocznych praktykach i kościelnym egzaminie.

– Studiowałam też na Wydziale teologii ewangelickiej w Bonn i gdybym została w Niemczech, to mogłabym być księdzem. Or-

Ks. Elżbieta Byrtek urodziła się w 1970 r. w Wiśle. Ukończyła studia teologiczne w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną oraz pedagogikę szkolną i nowe media w edukacji, studiowała pedagogikę religii na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn. Jest asystentem w Katedrze Pedagogiki Religii i Teorii Wychowania Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, a także nauczycielem dyplomowanym religii ewangelickiej oraz opowieści biblijnych. Pracuje w diecezji warszawskiej Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w RP. Jest przewodniczącą Komisji Wychowania Chrześcijańskiego Polskiej Rady Ekumenicznej.

dynacja kobiet na księży od lat jest praktykowana w większości ewangelickich kościołów na świecie. Nawet znajomi dopyty-

foto: Mateusz Sikora



Uroczystość ordynacji ksiądz Elżbieta Byrtek. Wraz z nią księżmi zostali Konrad Indeka i Damian Rusin

na diakona. Czekałam w nadziei, że kiedyś otworzy się przed kobietami droga do ordynacji na księdza.

Teologiczne studia w Niemczech były ukierunkowane na pedagogikę i naukę religii. Praca z dziećmi i młodzieżą była polem, na którym przyszła pastorka postanowiła się realizować. Pani Elżbieta zaproponowano pracę wykładowcy w katedrze teologii praktycznej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. To były lata 90., a lekcje religii dopiero co wprowadzono do szkoły.

– Pojawiła się potrzeba również świeckich nauczycieli religii – dodaje duchowna. – Pracowałam też w biurze Diakonii Kościoła, a później jako nauczycielka religii (katechetka) w parafii Świętej Trójcy w Warszawie. Spełniałam się w tym przez 20 lat.

Decyzja synodu w 2021 roku wywróciła życie katechetki do góry nogami.

– Przyjęłam ją bardzo pozytywnie, ale przyznam, że taki obrót sprawy mnie zaskoczył. Byłam naprawdę zdziwiona – opowiada. – Wydawało mi się to mało prawdopodobne w Polsce. A tu nagle wieczorem zadzwonił do mnie znajomy ksiądz: „Ela, ty wiesz, że będzie ordynacja kobiet?” – oznajmił.

Od tego czasu w naszym kraju ordynowanych zostało 10 kobiet. Poza naszą bohaterką dziewięć z nich było już duchownymi i piastowało wcześniej funkcję diakona. Ta posługa była otwarta dla kobiet od lat 90. Panie go sprawujące mogły udzielać sakramentów. Diakoni (kobiety i mężczyźni) jako duchowni byli też już umiejscowieni w danej parafii i strukturach kościelnych. Nie mogli i nie mogą być jednak samodzielnymi księżmi – proboszczami i powadzić swoich parafii – to może tylko ksiądz i to po etapie wikariatu oraz drugim egzaminie kościelnym.

– Ja diakonem nie byłam, ale z uwagi na moją 20–letnią pracę w kościele i to, że odprawiałam przez te lata nabożeństwa, pracowałam z dziećmi, prowadziłam godziny biblijne, spotkania kobiet, organizowałam wiele wyjazdów dla dzieci i rodzin, nie musiałam odbywać żadnych praktyk. Wszystko przebiegło ekspresowo – opowiada ksiądz Elżbieta. – Zostałam dopuszczona do pierwszego egzaminu kościelnego i wkrótce miała miejsce ordynacja.

Decyzja o wejściu w urząd duchownej dojrzewała w pani Elżbiecie przez lata. To było jej młodzieńcze marzenie.

Elżbieta Byrtek jest świeżo upieczonym wikariuszem diecezji warszawskiej z siedzibą w luterańskiej parafii w Pabianicach. Jej zwierzchnikiem i proboszczem jest biskup Jan Cieślak. Pastorka, bo tak również można zwracać się do duchownej protestanckiej, nosi koloratkę i udziela spowiedzi. Prowadzi też nabożeństwa z sakramentami

– W tym kierunku szłam całe życie – dodaje. – To pragnienie wzrastało, więc gdy pojawiła się możliwość i potrzeba, odpowiedziałam na nią. Dla mnie to było też działanie Boga, który mnie prowadzi i może użyć w taki sposób.

A skąd pomysł na Pabianicach? W ubiegłym roku z pabianicką parafią i diecezją warszawską pożegnał się wikariusz ks. Arkadiusz Raszka, który zakończył drugim kościelnym egzaminem wikariat i mógł już samodzielnie prowadzić parafię. Wrócił w swoje rodzinne strony na Śląsk Cieszyński, gdzie objął funkcję proboszcza administratora.

– W Pabianicach zwolniło się miejsce, a pracy jest ogrom – dodaje duchowna Elżbieta. – Znałam tę diecezję. Przez 8 lat należałam do synodu i rady diecezjalnej diecezji warszawskiej. Pabianice są też niedaleko Warszawy, gdzie nadal pracuję. Gdy otrzymałam propozycję od biskupa i pojawiła się możliwość ordynacji, zgodziłam się.

Ksiądz Elżbieta w Pabianicach urzęduje od września. Uczy również religii w punkcie katechetycznym przy Szkole Podstawowej nr 15, 3 grupy uczniów.

– To moje początki, ale już się odnalazłam w nowym miejscu. Chociaż nie było łatwo – opowiada. – Wielu życzliwych ludzi, których spotykam, jest dla mnie wsparciem.

Z dniem ordynacji pani Elżbieta wkroczyła również na drogę do bycia samodzielnym księdzem (np. proboszczem). Przez czas wikariatu zostanie jednak w diecezji warszawskiej z siedzibą w Pabianicach.

Jako kobieta – ksiądz Elżbieta mierzy się również z sytuacjami i reakcjami ludzi zadziwionych jej stanem duchownym.

– Jak się teraz do ciebie zwraca – dopytywali nawet znajomi – opowiada. – Jak to możliwe, że kobieta jest księdzem, często pytają osoby spoza kościoła. Reakcje ludzi są różne. To budzi zainteresowanie. Często tłumaczę, że jestem księdzem ewangelickim albo pastorem. To oczywiście budzi pytania, na które odpowiadam, wyjaśniam. Jako ksiądz noszę też koloratkę.

Duchownymi w polskim Kościele Ewangelicko–Augsburskim mogą być już kobiety. Pastorzy, księża wchodzą również w związku małżeńskie, pastorki wychodzą za mąż, mają dzieci.

– Ja nie mam męża, ale mogę mieć – dodaje duchowna. – Ale to nie aż takie proste, jak mogłoby być w przypadku, gdybym nie była pastorką. Na zawarcie związku małżeńskiego trzeba mieć pozwolenie biskupa.

Ksiądz może się również rozwiść i rozwodzi się. O takiej sytuacji informowany jest przede wszystkim biskup, sytuacja jest mu przedstawiona i musi być uzasadniona. Wszystko odbywa się też zgodnie z prawem.

Rozwiedziony ksiądz nadal jest księdzem, ale czy zostanie na parafii?

– To jednak nie jest dobry przykład dla parafian – dodaje wikariuszka Elżbieta. – W takiej sytuacji odbywa się również rozmowa z radą parafialną. Wierni mają głos w sprawie, czy chcą, żeby dany ksiądz dalej z nimi został, czy nie. Rada parafialna i zgromadzenie parafialne wybiera proboszcza i może go też odwołać.

A czego nie może ksiądz?

– Nie mogę tak po prostu podziękować za pracę, spakować się i wyjechać do innego miasta, zmienić parafię, bo tak mi się podoba, bez zgody biskupa nie mogę też podjąć innej pracy – dodaje duchowna.

Pani Elżbieta pochodzi z ewangelickiej rodziny. Śląsk to też miejsce, gdzie liczba kościołów protestanckich jest znacznie większa niż w innych regionach.

– Można powiedzieć, że Wiśła jest taka wielowyznaniowa – dodaje duchowna. – Wyrosłam w atmosferze takiej wyznaniowej różnorodności, ale większość moim kolegów i koleżanek było protestantami. Wiara miała dla nas dużą wartość, jak i przynależność do kościoła. Dawała poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza w okresie stanu wojennego i później.

Prywatnie poza godzinami „urzędowania, posługi” ksiądz Elżbieta pasjami czyta skandynawskie kryminały. Uwielbia jeździć na nartach i to szybko. Znakomicie czuje się też za kółkiem. Jazda samochodem sprawia jej ogromną przyjemność.

– Lubię jeszcze robić na drutach i piec ciasta – dodaje z uśmiechem duchowna.

Agnieszka Namysł



DPS = Dom Pogodnej Starości

Najmłodszy pensjonariusz pabianickiego Domu Pomocy Społecznej ma 30 lat. Mocno zaniża średnią wieku podopiecznych, wśród których przeważają kobiety

W pabianickich Domach Pomocy Społecznej jest 195 miejsc. 125 w DPS przy ul. Wiejskiej 55/61 i 70 miejsc przy ul. Łaskiej 86. W obu domach nie ma wolnych pokoi (na razie).

Oferta DPS-u jest skierowana do osób, które z uwagi na swój wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność, nie mogą samodzielnie funkcjonować w miejscu swojego zamieszkania i wymagają całodobowej, zorganizowanej opieki. Nie ma tu barier architektonicznych, są nowoczesne sprzęty, jest monitoring wewnętrzny, który daje

pensjonariuszom poczucie bezpieczeństwa. Nad ich zdrowiem czuwa lekarz i pielęgniarki. Są też zajęcia terapeutyczne i rehabilitacyjne dla podopiecznych. Mieszkańcom DPS zapewnia cztery posiłki dziennie: śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację.

Jak długo czeka się na przyjęcie do pabianickiego DPS-u? Maria Chmielewska, dyrektorka placówki ujawnia, że wszystko zależy od poci i momentu, w którym dana osoba się zgłosi

z dokumentami. Obecnie na liście oczekujących jest 6 osób, ale 4 z nich już poprosiły o odroczenie terminu przyjęcia. Realnie na przyjęcie czekają dwie panie. Mogą być przyjęte w ciągu kilku, kilkunastu dni, gdy tylko zwolni się miejsce.

– Powszechnie powtarzana opinia, że na przyjęcie czeka się rok i dłużej dotyczyła chyba czasów sprzed kilkunastu lat – dodaje Chmielewska. Od wplynięcia potrzebnej dokumentacji na przyjęcie do DPS-u w Pabianicach czeka się w granicach dwóch tygodni.

– Ale oczywiście nie mogę tutaj niczego zagwarantować. Miejsca zwalnają się drogą naturalną – wyjaśnia dyrektorka. – Trudno wyrokować i my w kwestiach ludzkiego życia tego nie robimy. Oczywiście wiemy, ile osób jest w stanie terminalnym... ale staramy się nie spekulować w tych kwestiach. Bywa, że przez 3 miesiące nie ma żadnego zgonu, a potem w ciągu tygodnia odchodzi 4 naszych podopiecznych.

W domach pomocy więcej jest kobiet. Panie dłużej żyją,

czasem trafiają do takich miejsc po śmierci męża czy partnera, gdy nie dają już sobie rady.

Pabianickie DPS-y to miejsca dla osób dorosłych, przewlekłe somatycznie chorych, wymagających stałej opieki.

– Mamy jednak osoby ze schorzeniami natury psychicznej, które trafiają do nas ze względów społecznych – dodaje Chmielewska. – Jeśli psychiatra wystawi zaświadczenie, że taka osoba może do nas trafić i są wskazania społeczne, to ją przyjmujemy dla dobrej osoby. Mamy grupy terapeutyczne dostosowujące zajęcia do potrzeb takich podopiecznych.

Najmłodsza osoba w pabianickim DPS-ie ma 30 lat. Przebywa tam ze swoją mamą. Jest też mężczyzna z zespołem Downa. Został przyjęty, bo jego schorowana mama nie była w stanie zapewnić mu całodobowej opieki, ale codziennie u niego jest.

– To są bardzo trudne życiowe sytuacje i nie jesteśmy często w stanie ich pojąć, dopóki tego nie doświadczymy – mówi dyrektorka. – Od takich sytuacji nie ma urlopu. To jest praca 24 godziny na dobę. Trzeba mieć siły i ogromną odporność psychiczną.

Do DPS-u może zgłosić się każdy, kto wymaga całodobowej opieki. Jedyne, czego potrzebuje, to udokumentowanie tej sytuacji i zaświadczenie od organu kierującego, np. Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej.

Koszt pobytu w DPS-ie w Pabianicach to 6.300 zł miesięcznie. 70 procent kwoty pochodzi ze świadczeń własnych (emerytury, renty) podopiecznego. Reszta to pieniądze pochodzące od rodziny z pierwszej linii lub jeżeli takiej nie ma, od ośrodka, który skierował daną osobę do DPS-u.



Ulubionym sportem ksiądz Elżbiety jest narciarstwo

Tak przebudują nam przejazd przez torowisko przy Lutomierskiej

O planach budowy tunelu drogowego pod torami kolejowymi przy Lutomierskiej Życie Pabianic rozmawia z posłem Krzysztofem Haburą i wiceprezydentem Dawidem Zakrzewskim

Zabraliśmy obu panów na „wizję lokalną”, by na miejscu dowiedzieć się: Jak pojedziemy po przebudowie ulicą Karniszewicką? W którym miejscu będzie tunel pod torami? Jak z ul. Partyzanckiej wjedziemy na ul. Lutomierską? Czy będą chodniki i ścieżki rowerowe?

O potrzebie zbudowania bezpiecznego i bezkolizyjnego przejazdu przez tory kolejowe nikogo nie trzeba przekonywać. Pabianczanie „rękoma i nogami” głosowali za budową tunelu pod torami.

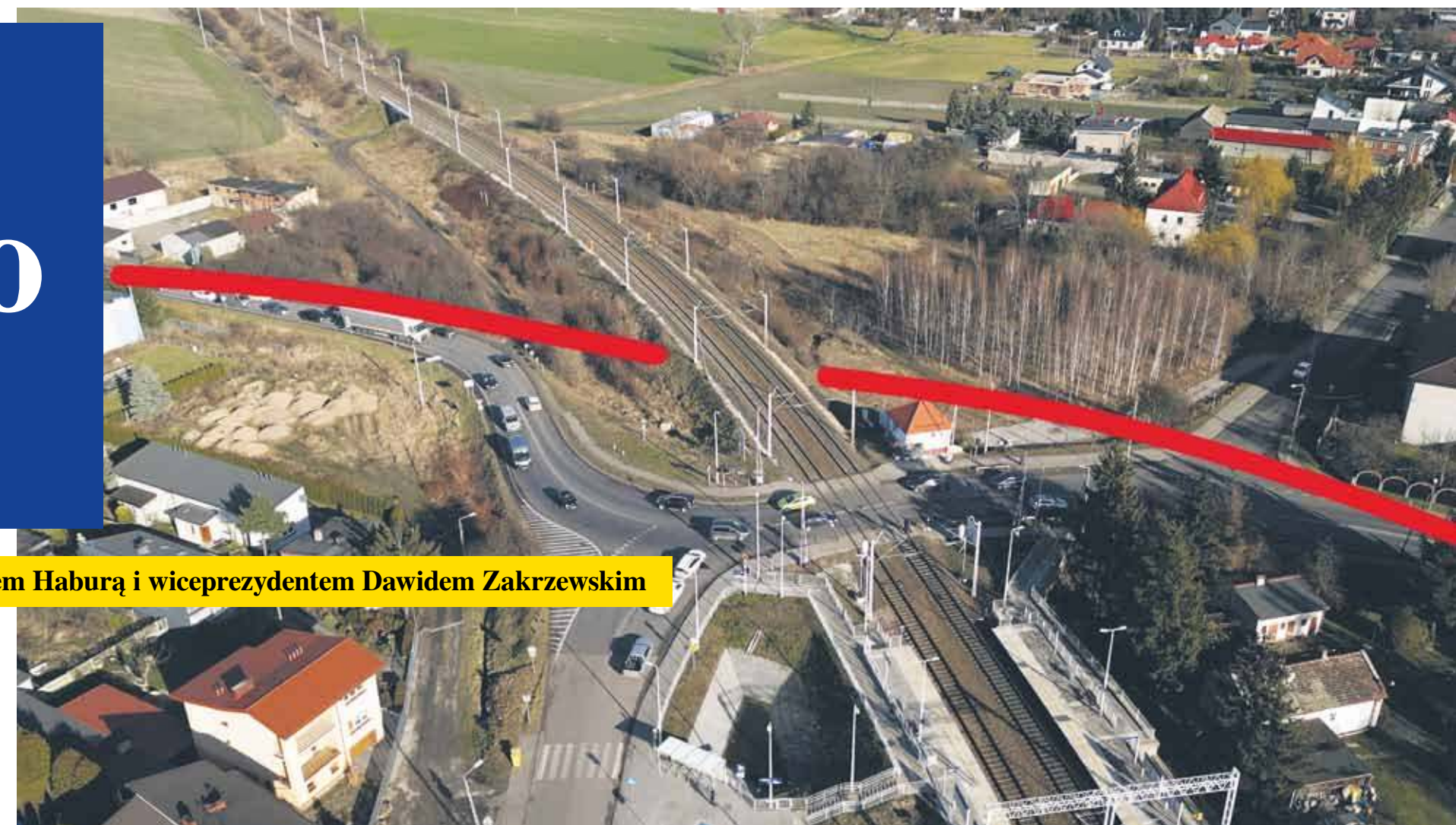
– O taki przejazd walczyliśmy od kilkadziesiąt lat, aż wreszcie stało się to możliwe – mówi poseł Krzysztof Habura. – Linia kolejowa oddziela osiedle mieszkaniowe „Zatorze” przy ul. Karniszewickiej od centrum Pabianic, więc ruch lokalny na drodze może ulec tylko zwiększeniu.

Według Generalnego Pomiaru Ruchu na lata 2020/2021 średnie dobowe natężenie ruchu wynosiło 7.764 pojazdy na dobę, a ruch samochodów ciężarowych – 418 pojazdów na dobę.

Z uwagi na dużą częstotliwość przejeżdżających pociągów oraz na częste zamykanie przejazdu kolejowego, na Lutomierskiej (DK71) tworzą się kilometrowe zatory, co utrudnia wjazd i wyjazd z Pabianic.

– A ruch pociągów zostanie jeszcze zwiększony po uruchomieniu tunelu średnicowego w Łodzi – zauważa wiceprezydent Zakrzewski.

Problemem jest też niewielka (ok. 150 m) odległość między przejazdem a skrzyżowaniem z sygnalizacją świetlną ulic Lutomierskiej i Partyzanckiej. W przypadku długiej kolejki pojazdów oczekujących na „zielone”, przy ograniczonej widoczności dla pojazdów za nasypem linii kolejowej, może powodować ich wjazd na tory przy braku możliwości opuszczenia przejazdu.



Dodatkowo linia kolejowa przebiega przez skrzyżowanie ul. Lutomierskiej (DK71) z ul. Karniszewicką (skrzyżowanie o przesuniętych wlotach), stanowiącą dojazd do osiedli mieszkaniowych. Zamknięcie rogatek w związku z ruchem pociągów powoduje często zablokowanie ruchu drogowego na skrzyżowaniu ulic Lutomierskiej i Partyzanckiej.

Co przewiduje plan przebudowy? Jak będziemy jeździć?

– Plan przewiduje budowę w nowym śladzie odcinka drogi krajowej nr 71 (ul. Lutomierskiej) o długości 57 m – od skrzyżowania z ul. Partyzancką do włączenia w stary ślad za tunelem – wymienia poseł Ha-

bura. – Budowę odcinka drogi gminnej nr 108369E, czyli ul. Karniszewickiej w nowym śladzie o długości 0,4 kilometra, budowę skrzyżowania nowo wybudowanego odcinka drogi gminnej (ul. Karniszewickiej) z DK 71 (ul. Lutomierską), budowę tunelu o długości ok. 22,50 m pod torami kolejowymi.

A co z chodnikami i drogami rowerowymi?

– Plan zakłada także przebudowę dróg dla pieszych oraz budowę dróg dla pieszych i rowerów – dodaje Habura.

Co się zmieni na przejeździe?

– Obecny przejazd przez tory zostanie zamknięty, a budka droźnika zlikwidowana – tłumaczy wiceprezydent Zakrzewski. – Z ulicy Partyzanckiej będziemy mogli skręcić w Lutomierską i po lekkim łuku wjechać w tunel pod torami.

Gdzie będzie tunel?

– Będzie on usytuowany w nasypie, w odległości około 50 metrów za (obecną) budką droźnika – tłumaczy wiceprezydent.

– Po pokonaniu tunelu (ok. 22,5 m) pojedziemy nowym kawałkiem ulicy Lutomierskiej (około 500 metrów) aż do wjazdu na „stara” trasę.

Jak pojedziemy Karniszewicką po północnej stronie torów?

– Z kolei jadąc od ulicy Wspólnej Karniszewicką dojedziemy do Lutomierskiej, ale około 40 metrów za dotychczasowym przejazdem. Przez te 40 metrów obie drogi, czyli Lutomierska i Karniszewicka będą biegle równoległe, aż do tzw. „gesiej szyjki”, gdzie będziemy mogli zawrócić w stronę Pabianic albo pojechać dalej do Konstantynowa – wyjaśnia Zakrzewski.

Jak zbudują tunel?

– Metodą przecisku – mówi poseł Habura. – Koncepcja projektowa przewiduje, że budowa tunelu pod torami kolejowymi będzie możliwa przy zachowaniu ciągłości ruchu na obu torach.

Czy na skrzyżowaniu ulic Partyzanckiej i Lutomierskiej zamiast sygnalizacji świetlnej nie można by zbudować ronda?

– Rozważana jest taka możliwość, choć obecnie problemem są sprawy własności terenów przy tym skrzyżowaniu – ujawnia poseł.

Rozmawiała
Grażyna Grabowska

Historia. Żony pabian ickich fabrykantów

» **Kruschowcie, Steinhagenowie, Enderowie, Kindlerowie tworzyli bawelniane imperium w naszym mieście. A co robiły, jakie były ich „lepsze połowy”? Poznajmy żony pabianickich fabrykantów.**

Przedstawiamy Litę, czyli Marię Felicitas Steinhagenową, z domu Krusche, żonę Stefana Steinhagena.

Kim był Stefan Steinhagen?

Był jednym z najwybitniejszych przemysłowców polskich, twórcą koncernu papierniczego Senger-Steinhagen. Miał fabryki papiernicze w Myszkowie, Włocławku i Pabianicach. Zakłady w naszym mieście mieściły się przy ul. Piłsudskiego. Do wybuchu I wojny światowej w pabianickiej papierni produkowano aż 450–500 ton papieru miesięcznie. W czasie II wojny światowej zakład został całkowicie rozkradziony przez Niemców, a produkcja została wstrzymana. Po wojnie byli pracownicy przywrócili produkcję w zakładzie. W roku 1975 pabianicka papiernia została wcielona do Łódzkich Zakładów Wyrobów Papierowych, a następnie w 1993 roku przekształcona w spółkę pracowniczą. Na początku lat 90. XX w. wprowadzono w Pabianicach produkcję nowej odmiany papieru: nitrocelulozowego dla wojska i górnictwa. Dzięki ogromnemu zapotrzebowaniu na „papier wybuchowy” przedsiębiorstwo wiodło się coraz lepiej. Jednak w 1996 r. w zakładzie wybuchł pożar, który zniszczył część papierni. Trudny okres dla przedsiębiorstwa, niefortunne decyzje, niegospodarność zarządu wpędziły zakład w wielomilionowe długi. Na początku XXI wieku ogłoszono ostatecznie upadłość papierni. Z końcem roku 2015 ten liczący sobie blisko 150 lat tradycji obiekt zburzono.

Za czasów Stefana Steinhagena jego fabryki produkowały 80 proc. produkcji papieru gazetowego w Polsce. Zginął w 1939 roku w Warszawie, podczas bombardowania. Miał 47 lat. Pełnił tam funkcję pełnomocnika prezydenta Starzyńskiego ds. aprowizacji.

Jego żona Lita...

...czyli Maria Felicitas urodziła się 1 listopada 1899 roku w Pabianicach. Była córką Marii i Feliksa Krusche – właściciela pabianickiej bawelny.

Miała 24 lata, gdy 22 września 1923 roku wychodziła za mąż za Stefana Steinhagena, starszego od niej o 7 lat dyrektora fabryki Steinhagen i Wehr.

Jak wspomina jej córka Maria Eliza Steinhagen-Czeladzka w swojej książce „Kruschowcie. Historia rodu”: „była doskonale wykształcona, przez swe znakomite choć domowe nauczycielki”.

Maria Felicitas do „normalnej szkoły” chodziła przez krótki czas, gdy przebywała z mamą i siostrą Lilą (Elżbietą, Heleną, Alną Krusche) w Dreźnie u babki wdowy po Hermanie Krusche. To były lata 1905–1906. Obie dziewczynki uczyła wówczas panna Józefa Chrzanowska z Poznania. Lita była jej pupilką – niezwykle zdolną uczennicą.

Podczas I wojny światowej Lita i Lila wraz z kuzynką były na pensji w Wiedniu.

„Mama opowiadała mi, że uczestniczyła w pogrzebie Franciszka Józefa, co zrobiło na niej ogromne wrażenie”, wspomina Maria Czeladzka. Pogrzeb

Franciszka Józefa I odbył się 30 listopada 1916 r. Okoliczności nie były sprzyjające, ponieważ wciąż trwała I wojna światowa. Toczyła się jednak z dala od Wiednia. Procesję przewodził Karol I Habsburg (następca tronu), jego żona Zyta Burbon-Parmeńska oraz ich syn Otto.

Po wojnie siostry Krusche ukończyły pensję w Chyliczkach, gdzie uczono je wszystkiego, co powinny umieć panny z dobrych domów, a więc: prowadzić dom, malować, pięknie śpiewać, haftować, gotować, robić przetwory, pielęgnować rośliny. Ale przede wszystkim uczono języków obcych. Lita opanowała ich trzy, między innymi angielski, który przydał się jej w pracy, w warszawskiej YMCE, gdzie była sekretarką dyrektora – Anglika i dalej szlifowała swój angielski. YMCA, czyli Young Men's Christian Association (YMCA), po polsku – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodych Mężczyzn – powstało 6 czerwca 1844 r. w Londynie z inicjatywy

filantropa sir George'a Williama (1821–1905). Organizacja prowadziła działalność edukacyjną, opiekuńczą i wychowawczą dla młodzieży.

We wrześniu 1923 roku w wieku 24 lat Maria Felicitas wyszła za mąż za Stefana Steinhagena i wyprowadziła się z Pabianic, ale jej więź z rodziną była tak silna, że swoje dzieci urodziła w domu rodziców w Pabianicach. Tu przyszli na świat Bogdan, Lucjan i Maria Eliza.

„Moja mama była prawdziwą damą”, pisze Maria Eliza Steinhagen-Czeladzka. „Miała inteligencję i niezwykle poczucie humoru. Znana była z powiedzonek, które przytaczała cała rodzina”.

Gdy syn Lucjan poskarżył się na nudne kazania w kościele podczas których zasypia, mama stwierdziła: „Nie martw się. Ty jesteś taki nerwowy, sen kościelny to dobra rzecz”.

Rodzina Steinhagenów mieszkała w majątku Cielętniki (o którym Maria Eliza Czeladzka pisze w swej pierwszej książce pod tytułem „Cielętniki”). Czas II wojny światowej spędzony w majątku ujawnił niezwykłą szlachetność, odwagę i troskę



Maria Zofia Krusche z córką Litą w dniu jej chrztu



Lita z ojcem w pierwszym dniu szkoły w Dreźnie

o losy ludzi, którzy potrzebowali jej pomocy.

Stefan Steinhagen zmarł we wrześniu 1939 r. w Warszawie w wyniku bombardowania, on i jego rodzina zostali przysypani przez gruzy.

„26 września 1939 r. zginął mój ojciec zasypany gruzami. Zasypani byli także moi bracia i mama, ale ona jakoś sama się wygrzebała i zorganizowała pomoc. Chłopcy zostali uratowani, mimo że zasypani byli kilkanaście godzin. Łucek leżał pod ciężkimi drzwiami, a Bogdan tkwił w rumowisku, a pod brodą miał ostry odłamek, który gdy mdlał, boleśnie wbijał mu się w brodę, co go cucilo. Ojciec zasypany był ponad 30 godzin. Opowiadała mi mama, że przez wiele godzin leżała przy nim na gruzowisku i mogła tylko wyciągnąć ręką dotykać czubka jego głowy i dodawać mu otuchy, cały czas mówiąc do niego. Gdy go wreszcie odkopano, żył jeszcze, ale wkrótce zmarł, prawdopodobnie na zator” – wspomina Maria Luiza.

Wojna w żałobie

Mimo, że była już wdową, dzielnie radziła sobie z zarządzaniem majątkiem i trudnościami wynikającymi z ciężkich wojennych czasów. W jego skład wchodził duży dom, ogromny 12-hektarowy park z czterema stawami krajobrazowymi, pola, lasy, stawy rybne. W sumie majątek zajmował 1.500 hektarów. Typowy polski dwór.

„Panią i właścicielką majątku była moja mama, dama o dostojnej postawie, chodząca przez całą wojnę w żałobie. Była jeszcze młoda, miała w dniu wybuchu wojny 39 lat, ale ja pamiętam ją jako kobietę starą, początkowo o włosach w kolorze rysia, a potem po prostu siwą” – wspomina Maria Luiza Steinhagen.

Cielętniki stały się bazą AK i miejscem schronienia przesiedleńców z Poznańskiego i Warszawy. W zabudowaniach dworskich były magazyny broni i szpitalik, w którym ratowano życie partyzantów AK. Nie odmawiano też pomocy AL – owcom i rosyjskim skoczkom spadochronowym.

„Niemcy brali obowiązkowe kontyngenty z majątku, a ponadto z naszym niemieckim nazwiskiem nakłaniali wielokrotnie mamę do podpisania volkslisty” – wspomina Maria Luiza Steinhagen w „Cielętnikach”. „Mama swoją wyrafinowaną literacką niemiecką tłumaczyła im, że jest wdową po polskim oficerze, zatem jest to zupełnie niemożliwe”.

Stefan Steinhagen był adiutantem korpusu generała Józefa Dowbora-Muśnickiego. Tam zaprzyjaźnił się i współpracował z kapitanem Władysławem Anderssem. Z dowórczykami walczył w roku 1918 w I Korpusie Polskim w Rosji, a potem w 103. Pułku Ułanów. W walkach z kozakami Budionnego dosłużył się stopnia rotmistrza.

Była człowiekiem koncepcji

Po wojnie Lita i jej rodzina została bez środków do życia. Utrzymywała się ze sprzedaży „precjozów”, jak mówiła.

Radykalna zmiana sytuacji życiowej, a także brak przygotowania do radzenia sobie z trudami codzienności wywołały u niej pewną inercję (tak to nazywa córka).

„Okres powojenny – to moja mama w Poroninie, siedząca w fotelu, układająca pasjansa lub robiąca na drutach sweterek dla swoich wnuków. Nie buntowała się, że często brakuje jej pieniędzy na podstawowe potrzeby, ale i nie próbowała aktywnie poprawić swojej sytuacji finansowej przez podjęcie jakiegokolwiek pracy zarobkowej. Była człowiekiem koncepcją, a nie pracusem. Gdy zabrakło jej wykonawców, stała się bezradna. Nikogo nie oskarżała, a swój fotel opuszczała, gdy zmuszała ją do tego życiowa konieczność. Ożywała się, gdy do Poronina zjeżdżali goście. Z jej przepastnej szafy gdańskiej wyjeżdżały wtedy jakieś pyszne nalewki, a mama królowała na tych rodzinnych zjazdach”.

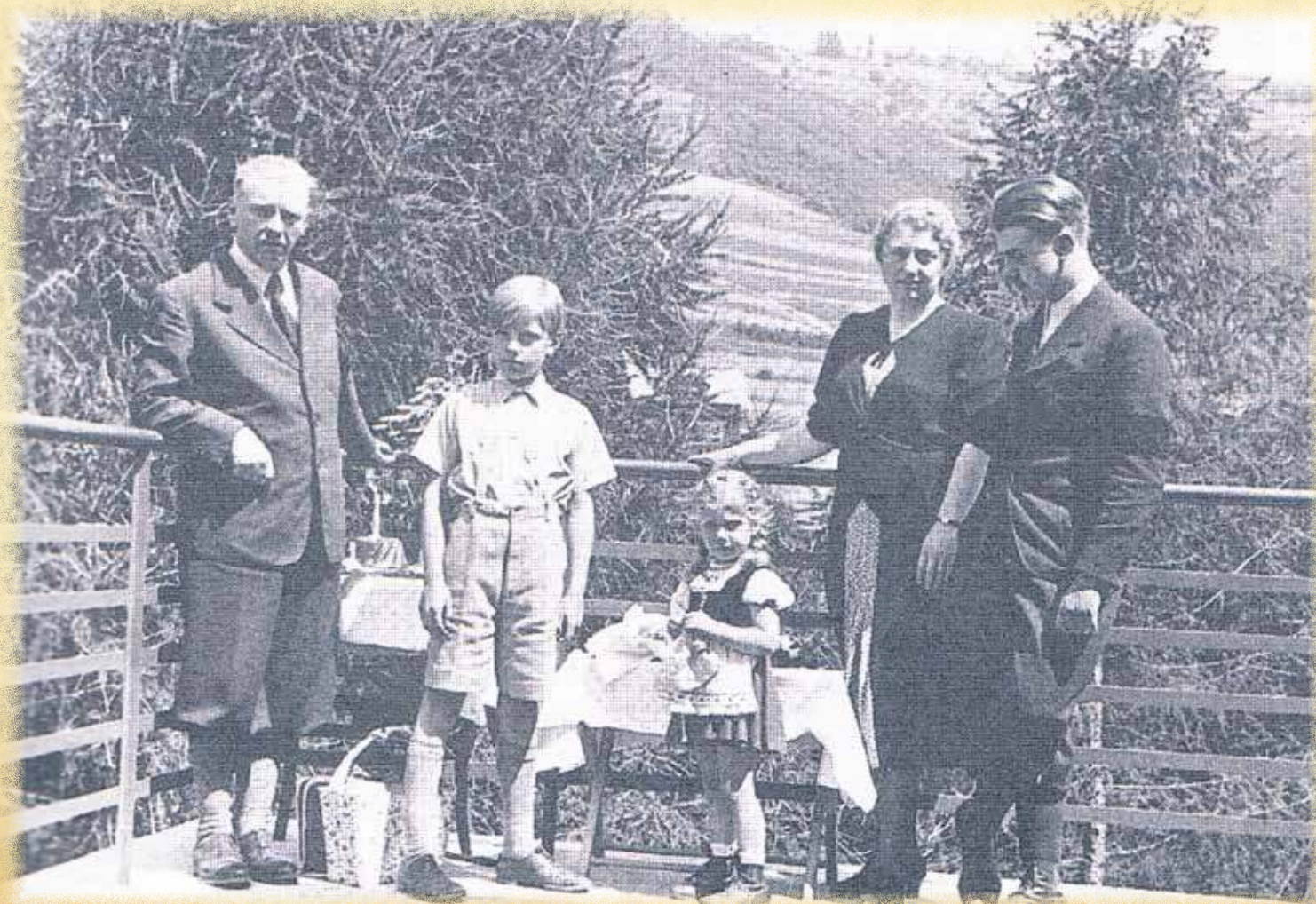
Zmarła 21 października 1978 r. w Warszawie i została pochowana w grobowcu rodziny

Steinhagenów na cmentarzu ewangelickim w Częstochowie.

Spadkobiercy Stefana Steinhagena utracili swoje dobra w wyniku reformy rolnej. Majątek przekazano Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu, we dworze funkcjonowały biura. Później działała w nim poczta (na pocz. lat 90. XX wieku), biblioteka, straż pożarna oraz utworzono mieszkania komunalne. Spadkobiercy rodziny Steinhagenów starali się o zwrot majątku, lecz gmina Dąbrowa Zielona zaproponowała im sprzedaż na zasadach pierwokupu za cenę 150 tys. zł, następnie wystawiając dwór na sprzedaż.

Opracowała
Grażyna Grabowska

Źródła: Maria Luiza Steinhagen: Cielętniki, Kruschowcie. Historia rodu. Wspomnienia



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

DORYWCZA praca w gospodarstwie (konie) możliwość zakwaterowania. Tel. 604 184 176.

STOLARZ.
Tel. 608 502 044.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczkę. Tel. 602 264 115.

SZWACZKI chałupniczki zatrudnię, tkanina. Tel. 793 338 346.

BLACHARZY, dekarzy oraz pomocników zatrudnię. Tel. 572 653 852.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 501 537 886.

ZATRUDNIĘ murarza. Tel. 607–597–871.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 516 186 925.

SPAWACZA Tig oraz monterów kotłowych z doświadczeniem lub do przyuczenia – zatrudnię. Tel. 606 906 520.

FIRMA OVOVITA zatrudni do pracy osobę na stanowisko: mechanik, ślusarz. Praca stała, na umowę. CV prosimy wysłać na maila: krzysztof.sadok@ovovita.pl, lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów. Telefon do kontaktu: 697 718 358.

ZATRUDNIĘ do dociepleń i remontów. Tel. 731–894–357.

ZATRUDNIĘ panią (może być z Ukrainy) do sprzątania biura i pomieszczeń socjalnych hali produkcyjnej w Piątkowisku. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

SZWACZKĘ i prasowaczkę zatrudnię. Tel. 570 407 467.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 664 715 587.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 502 233 597.

FIRMA OVOVITA zatrudni do pracy osobę na stanowisko: portier. Praca stała, na umowę. CV prosimy wysłać na maila: robert@ovovita.pl lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów. Telefon do kontaktu: 603 844 061.

ZATRUDNIĘ szwaczkę i prasowaczkę. Tel. 536 706 015.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 501 537 887.

PROSTE szycie na stebnowkę dla chałupników ok. Pabianic i Ksawerowa. Tel. 603 076 133.

ZATRUDNIĘ magazyniera. Praca w godzinach 8–16 w Woli Zaradzińskiej. Tel. 507 121 184 .

SZWACZKI zatrudnię tkanina. Tel. 602 686 802.

FIRMA Strzelec zatrudni prasowaczkę. Tel. 603 851 323.

ZATRUDNIĘ dziewiarzy na maszyny płaskie. Również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI wykwalifikowane – zatrudnię (konfekcja damska – sukienki). Oferujemy stałe zatrudnienie. Praca całoroczna. Tel 606 654 330

SZWACZKI (odzież damska) – zatrudnię. Pabianice, Żwirki i Wigury 7. Tel. 881 522 985.

PANIĄ do sprzątania w domu jednorodzinnym (Pabianice, ul. Sybiraków)–przyjmę. Tel. 513 700 152

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu Żabka w Pabianicach na Bugaju, na cały etat lub dorywczo. Więcej informacji pod nr: 790 550 584.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 607 44 99 25.
Email: etiennepoland@gmail.com

FFMW w Chechle Pierwszym zatrudni do nowej fabryki operatorów, pracowników produkcji, magazynierów. rekrutacja@ffmw.pl, tel. 608 406 821.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 501 537 886.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ do prasowania z doświadczeniem w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 784 037 941.

ZATRUDNIĘ samodzielných pracowników budowlanych. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ kierowcę kategorii C i E. Tel. 608 436 630.

POMOC do zakładu krawieckiego zatrudnię. Tel. 516 186 925.

CHAŁUPNICZKI – dzianina, całoroczna praca zatrudnię. Tel. 516 186 925.

KIEROWCE kat. D mile widziany emeryt–zatrudnię. Tel. 604 419 616.

ZATRUDNIĘ szwaczkę, tkanina. Tel. 888 433 742.

SZUKAM PRACY

EMERYT szuka pracy (portier, stróż). Tel. 730 516 986.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC



OPRAWKA
— OPTYK —

Stary Rynek 7, Pabianice

GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00
SOBOTA 10.00–14.00

TELEFONICZNE
UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868

PROMOCJA
Wyprzedaż
oprawek
korekcyjnych
i oprawek
przeciwśonecznych
do –50%*

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
• ul. Jana Pawła II 36/40
42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**

Pogotowie ratunkowe **999**

Straż pożarna **998**

Policja **997**

Straż Miejska **986**

Pogotowie energetyczne **991**

Pogotowie gazowe **992**

Pogotowie ciepłownicze **993**

Pogotowie wodociągowe **994**

Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

OGŁOSZENIA DROBNE

04.02.2025 r.

paula
OKNA ■ DRZWI ■ BRAMY ■ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ■ 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ■ 42 212 18 68

REMONTY
kompleksowo-malowanie,
tapetowanie, gładzie,
elektryka, hydraulika,
glazura, terakota,
szafy, stolarka meblowa,
panele, sufity, zabudowy
k/g, renowacje domków
letniskowych,
porządkowanie działek,
domów, mieszkań,
utylizacje.
Tel. 505 670 384.

REMONTY mieszkań: gładzie,
malowanie, glazury, panele itp.
Tel. 517 239 047.

USŁUGI remontowo- budowlane,
mieszkania i domy pod klucz.
Tel. 697 466 105.

HYDRAULIK – elektryk. Tel. 601
616 243.

GLAZURA
remonty łazienek.
Tel. 695 374 600.

REMONTY domów, mieszkań
– malowanie, glazura, hydraulika.
Tel. 604 143 793.

REMONTY –tapetowanie, malowanie,
gładzie, glazura. Tel. 504 915 065.

REMONTY mieszkań, docieplenia
budynków. Tel. 504 027 576.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek
i mieszkań. Tel. 730 363 166.

TRANSPORTOWE

24 h
WYPOŻYCZALNIA

BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

RTV * AGD
*** KOMPUTERY**

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516
842 226.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

NAUKA

JĘZYK niemiecki – nauczycielka.
Tel. 724 155 133.

ANGIELSKI matura, egzamin
ósmoklasisty, podstawówka.
Tel. 516 353 007.

MATEMATYKA egzamin
ósmoklasisty, matura, podstawówka.
Tel. 516 353 007.

POLSKI matura, egzamin
ósmoklasisty, podstawówka, liceum.
Tel. 516 353 007.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja. Tel. 604 838
819. W gabinecie lub w domu
chorego. Bóle głowy, karku,
pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa
i barkowa.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Kościuszki 17, „Alergomed”
tel. 600 371 297
tel. 227 31 27

PRZYCHODNIA

Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

OPRAWKA
— OPTYK —

Salon optyczny

OPRAWKA

ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka-Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jarczoch-Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

USŁUGI

CYFROWE
STUDIO
FILMOWE
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PRZEPROWADZKI. Tel. 730 363
181.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405
462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624
668.

HYDRAULIK – elektryk. Tel. 601
616 243.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516
670 777.

OKNA I DRZWI
MONTER

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO
– BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE usługi
wykończeniowe! Gładź, panele,
zabudowy K-G, płytki, tynki
zewnętrzne i wewnętrzne,
malowanie, elektryka, brukarstwo,
ogrody itp. Zapraszamy do kontaktu
511–927–555.

REMONTY. Tel. 889 796 963.

REMONTY –malowanie, tapetowanie,
gładzie, glazura. Tel. 504–915–065.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7

pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90



CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

Urszula Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2

tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰

Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

**TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAZU**

Masaż
w Twoim domu.
Lecniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia

514 575 809



NIERUCHOMOŚCI
– INNE

DO wynajęcia garaż ul. Moniuszki.
Tel. 608 428 248.

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.



MIESZKANIA

DO wynajęcia mieszkanie 70 m kw.
po remoncie. Tel. 608 428 248.

M–2, 33 m kw. ul. Kochanowskiego
sprzedam bezpośrednio. Tel. 513
096 699.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia.
Tel. 507 121 847.

MIESZKANIE 47 m kw. Parter–2
pokoje, kuchnia, łazienka + wc
w prywatnej kamienicy. Ogrzewanie
piecem na węgiel. Czynsz 1200 zł +
opłaty licznikowe. Tel. 518 709 120.

M–3 centrum, do wynajęcia. Tel. 608
836 472.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia.
Tel. 502 289 242.

MIESZKANIA w kamienicy do 40 m
kw. – do wynajęcia. Tel. 792 722 317.

MIESZKANIE z łazienką 30 m kw.
(Świętokrzyska 18) – do wynajęcia.
Tel. 791 214 545.

KUPIĘ 3 pokojowe bloki do remontu
lub wyremontowane. Tel. 501 268
526.

MIESZKANIE 47 m kw. do wynajęcia,
parter, 2 pokoje, kuchnia, łazienka
+ wc. Ogrzewanie węglem. Czynsz
1200zł/m–c plus opłaty licznikowe.
Tel. 518 709 120.

SPRZEDAM M–4 53 m kw. VI p.
ul. Łaska, kupię 38–40 m kw. bloki,
Bugaj, parter, ok. ryneczku lub
zamienię. Tel. 663 457 153.

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe
45 m kw., na mniejsze. Tel. 663
351 816.

SPRZEDAM mieszkanie w bloku ul.
Skłodowskiej I p. 48 m kw. 2 pok. +
kuchnia, ogrzew. miejskie. Tel. 602
588 667.



LOKALE

DO wynajęcia pomieszczenia
magazynowe 40 m kw. Tel. 517
213 966.

LOKAL 30 m kw., 4 m wysoki na
magazyn/usługi – do wynajęcia.
Tel. 604 638 581.



KUPNO
SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe: brzoza,
dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602
659 592.

SPRZEDAM drewno kominkowe,
opałowe. Tel. 503 989 872.

ULE (warszawskie, zwykłe), mogą
być używane – kupię. Tel. 536 142
540.

UŻYWANY wózek inwalidzki
w bardzo dobrym stanie, 200 zł.
Tel. 510 551 642.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.



BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.



MATRYMONIALNE

BEZDIETNI emeryci poznają Panie,
zdecydowane na związek formalny
lub związek wolny, ale poważny
i stały. Istnieje opcja gwarancji
spadkowych. Tel. 42 687 08 10.



TOWARZYSKIE

WIZUALIZACJE, mapy myśli marzeń,
wdziecznykreator@gmail.com



Prezydent
Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 27.01.2025 r.
na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta
w Pabianicach przy ul. Zamko-
wej 16 wywieszony został wykaz
nieruchomości położonej w Pa-
bianicach przy ul. Rzgowskiej 33,
35, 35A – zarządzenie Prezydenta
Miasta Pabianic z dnia 24 stycznia
2025 r. nr 27/2025/P– przeznaczo-
nej do sprzedaży na rzecz jej użyt-
kownika wieczystego. Informacji
udziela WGN, tel. 42 2254603.



Prezydent
Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 27.01.2025 r.
na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta
w Pabianicach przy ul. Zamkowej
16 wywieszony został wykaz nie-
ruchomości stanowiących wła-
sności Gminy Miejskiej Pabianice,
przeznaczonych do wydzierżawie-
nia – zarządzenie nr 20/2025/P
z dnia 23 stycznia 2025 r. Infor-
macji udziela WGN ul. Kościuszki
18 lokal 7, II p. pokój nr 3, tel. 42
225 46 50.



MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ

BIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC

marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA LUTOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI ŻYCIA PABIANIC, STARY RYNEK 7

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

8 ZŁ*

KATEGORIA
WSZYSTKIE
KATEGORIE
PROMOCYJNA



OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POSZUKUJĘ opiekunki dla
seniorki w Hucie Dłutowskiej
na 2–4 godz. dziennie (podanie
ciepłego posiłku, leków,
drobne zakupy i domowe prace
porządkowe, spacer). Tel. 509
515 109.

CHALUPNICZKI przyjmą szycie
sukienek, bluzek. Tel. 660 689
698.

ZATRUDNIĘ panią (może być
z Ukrainy) do sprzątania biura
i pomieszczeń socjalnych hali
produkcyjnej w Piątkowisku.
Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

PRZYCINIANIE drzew owocowych.
Tel. 888–151–459.

KOMPLEKSOWE remonty
łazienek i mieszkań. Tel. 730
363 166.

ZATRUDNIĘ
osobę
do pomocy
na prasowni
i krojownię,
mile widziana
obsługa
dziurkarki i guzikarki.
Tel. 604 596 440.

ZATRUDNIĘ
kierowcę magazyniera
kat. B,
ul. Kresowa 11/15.

ZATRUDNIĘ
do dociepleń.
Tel. 515 896 213.

ZATRUDNIĘ
szwaczki
z doświadczeniem
w szyciu bluzek
koszulowych.
Praca całoroczna,
produkcja własna.
Tel. 694 344 956.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ **42 227 04 00**

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC

Stary Rynek 7

pn. 10.00–16.00 wt. 5.00–10.00 śr., czw., pt. 10.00–16.00

eprasa.pl 5cf616762d

aromat, preparat

okleina na ścianie

Belchatów – klub siatkarski

marka auta

melkunek, relacja

na muchy

cyrkowa

bon mot, żart

likier kminkowy

... 1984, G. Orwell

też mydlana

łapie zapach

przeciera kłody

pysk psa

szedziba kongresu USA

konkurent polibudy

egzotyczny owoc

... Ziemi” K. Follet

miara długości

gruczoł trawienny

jednostka natężenia prądu

... Śnieżka

Ursus na polu

smaczna z chrzanem

czas je leczy

grobła

nieużytek

po bretońsku

gaz życia

ogon zająca

kajdany, więzy

autor „Czarodziejskiej góry”

cenna u jesiotra

donosiciel

omasta

Juliusz, poeta

... Niejadek

odmiana agatu

narzuta na konia

torbiel łojowa

4

9

7

1

3

8

2

6

QUATTRO PIZZERIA

quattropab.pl

Grobelna 7

511 233 233

42 278 78 28

SALON JUBILERSKI

OCH!

ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

ZASADY

ROZWIĄZANIA

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic**, Stary Rynek 7. Czekamy do 14 lutego 2025 r.

Hasło krzyżówki z nr. 3 brzmi: **KOBIERZEC**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Damian Wawszczak** (ul. Gruntowa 32).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Aleksandra Watała** (Piątkowisko 62A) i **Jarosław Gebel** (ul. Finansowa, Łódź).

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO PIZZERIA

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 5

hasło z krzyżówki

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji **Życia Pabianic**, ul. Stary Rynek 7

Godziny otwarcia: **poniedziałek, środa, czwartek, piątek 10.00–16.00**
wtorek 5.00–10.00

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ŻP w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)

Będiesz podatny na wpływy i namowy. Aura sprzyja spotkaniom towarzyskim, ale unikaj otwartych konfliktów i sytuacji, w których trzeba będzie z kimś rywalizować.

BYK (20.04 – 20.05)

Będziesz bardzo uparty, co nie sprzyja sprawom, które wymagają współpracy z ludźmi. Uważaj, bo twoje szczere opinie mogą oburzyć kogoś starszego. Poświęć więcej uwagi sprawom zdrowia i kondycji.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Czeka cię trochę zamieszania, bo mogą nagle zmienić się miejsca lub godziny ważnych spotkań. Dopasuj się do nowych okoliczności i bądź otwarty na zmiany. Szczęście zacznie ci sprzyjać i zobaczysz świat w lepszych barwach.

RAK (22.06 – 22.07)

Zapagniesz zrobić coś zupełnie nowego. Będziesz buntowniczo nastawiony do wszelkich autorytetów i zwierzchników. Aura nie sprzyja poważnym rozmowom i planom.

LEW (23.07 – 22.08)

Wiele starych, a nawet zapomnianych spraw zacznie się wyjaśniać. Bądź czujny, bo możliwe są nieoczekiwane wiadomości. Pomyśl chwilę poważnie o własnych marzeniach.

PANNA (23.08 – 22.09)

Znajdziesz się w centrum uwagi. Twoja prezencja i sposób zachowania wzbudzać będą w każdym podziw i respekt. Wszystkie przeszkody pokonasz dzięki wyjątkowemu urokowi osobistemu.

WAGA (23.09 – 22.10)

Będiesz w dobrym humorze, ale zawodowe obowiązki będą cię bardzo nudzić. Księżyc będzie cię wspierał, a więc możesz pozwolić sobie na więcej luzu i swobody.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Tak bardzo przejmiesz się domową lub zawodową krzątanią, że zaczniesz wszystkich roztawiać po kątach. Uważaj, żeby obowiązki nie przystąpiły przyjemności dnia.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Aura nie sprzyja ryzykownym decyzjom. Zamiast szalonych pomysłów wybierzesz sprawdzone rozwiązania – co rzadko ci się zdarza.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Uważaj podczas oficjalnych spotkań, bo ktoś leniwy obarczy cię swoimi obowiązkami. Tajemnicza siła ciągnąć cię będzie w stronę dobrej cukierni. Tym razem pozwól się jej ponieść.

WODNIK (20.01 – 18.02)

Zaskoczysz wszystkich swoim bezpośrednim zachowaniem. Będziesz spostrzegawczy, niepokorny i nie poddasz się żadnym regułom.

RYBY (19.02 – 20.03)

Będziesz bardzo serdeczny i towarzyski. Przyjaciele i ploteczki okażą się ważniejsi niż inne zobowiązania. Uważaj, aby przez przypadek nie złamać przepisów lub nie obrazić kogoś.

eprasa.pl 5cf616762d

„Od Czardasza do Przeboju” Ferie z muzeum

W Miejskim Ośrodku Kultury wystąpi Don Vasył z rodzinnym zespołem. Będzie to wyjątkowy jubileuszowy i sentymentalny koncert z pięknymi tancerkami w cekinowo-koronkowych sukniach cygańskich



Koncert zaplanowano na 29 maja (godz. 18.00). Bilety są w sprzedaży tylko w internecie na stronie kupilecik.pl. Artyści przygotowali największe przeboje piosenkarza, takie jak: „Jedno jest niebo dla wszystkich”, „Tańcz ze mną moje życie”, „Ja już wygrałem” i inne. Na scenie zabrzmia okraszona grą na skrzypcach, akordeonie i gitarze utalentowanych wnuków Don Vasyła takie hity biesiady cygańskiej, jak: „Ore, Ore”, „Zagraj mi piękny

cyganiec”, „My cyganiec”, „Znałem cyganczkę Zosię”. Usłyszymy również najnowsze kompozycje artysty z najnowszej płyty.

Don Vasył to romsko-polski piosenkarz, kompozytor, tekściarz, poeta i animator ruchu kulturalnego polskich Romów. Na scenie występuje od 12. roku życia. Od 1984 r. śpiewa z własnymi zespołami. W 1987 założył zespół artystyczny Don Vasył i Roma, który później zmienił nazwę na Don Vasył i Cygańskie Gwiazdy.

Jest organizatorem i pomysłodawcą Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Kultury Romów, który odbywa się od 1997 r. Jego wiersze ukazały się w dwóch zbiorach poezji: „Kujawy piórem malowane” (1995) i „Twórcy regionu 2” (1996). Jest także autorem tomiku wierszy „Pasażerowie niebieskiego taboru” (1998). W 2005 został uhonorowany odznaką Zasłużony Działacz Kultury. W lipcu 2017 r. w Ciechocinku został laureatem Nagrody im. Ryszarda Ulickiego.

Muzeum Miasta Pabianic zaprasza na warsztaty dla dzieci. Obowiązują zapisy

18 lutego o godz. 11.00 muzealnicy opowiedzą o zwierzętach żyjących w epoce lodowej. Spotkanie pt. „Cześć Maniek” oraz warsztaty plastyczne poprowadzi Justyna Ruszkiewicz. Zapisy: edukacja@muzeum.pabianice.pl, 42 215 39 82 wew. 24. Czas trwania ok. 1,5 h. Stary Rynek 2 (róg ul. Gdańskiej).

25 lutego o godz. 11.00 będzie można przenieść się w czasy PRL-u za sprawą zajęć pt. „Zrób to sam, czyli DIY w PRL”. Dzieci poczują klimat minionej epoki i niczym Adam Słodowy zrobią coś z niczego. Wiek uczestników to minimum 10 lat. Zapisy prowadzi Piotr Poreda: piotr.poreda@muzeum.pabianice.pl, 42 215 39 82 wew. 22. Czas trwania ok. 1,5 h. Miejsce: Stary Rynek 1 (dwór).

Osoby indywidualne mają wstęp bezpłatny, natomiast w grupach zorganizowanych udział kosztuje 15 zł od osoby. Termin do ustalenia z prowadzącym.



REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

4.02

Better man: niesamowity Robbie Williams (napisy) 11.00
Dog man (dubbing) 13.30, 16.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 14.00
Dzielną bandą i tajemnicą zaginionego wujka (dubbing) 15.30
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 17.30
Nieprzyjaciół (pl) 18.00
Towarzysz (napisy) 19.30
Dziewczyna z igłą (napisy) 20.00

5.02

Better man: niesamowity Robbie Williams (napisy) 11.30
Dziewczyna z igłą (napisy) 12.00, 20.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 14.00
Dog man (dubbing) 14.15, 16.30
Dzielną bandą i tajemnicą zaginionego wujka (dubbing) 16.00
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 18.00
Nieprzyjaciół (pl) 18.30
Towarzysz (napisy) 20.30

6.02

Dog man (dubbing) 14.30, 17.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 15.00
Dzielną bandą i tajemnicą zaginionego wujka (dubbing) 16.30
Towarzysz (napisy) 18.30
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 19.00
Dziewczyna z igłą (napisy) 20.30
Better man: niesamowity Robbie Williams (napisy) 21.00

7.02

Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.30
Maria Callas (napisy) 12.00, 18.45
Dzielną bandą i tajemnicą zaginionego wujka (dubbing) 14.00

Bambi. Opowieść leśna (dubbing) 15.30
Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat (dubbing) 16.00
Dog man (dubbing) 17.00
Dziewczyna z igłą (napisy) 18.00
Nieprzyjaciół (pl) 20.30
Towarzysz (napisy) 21.00

8.02

Dzielną bandą i tajemnicą zaginionego wujka (dubbing) 10.15, 16.45
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 10.30, 15.30
Bambi. Opowieść leśna (dubbing) 12.00
Dalej jazda! (pl) 13.00
Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat (dubbing) 13.45
Dog man (dubbing) 15.00
Maria Callas (napisy) 18.00
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 18.30
Nieprzyjaciół (pl) 20.30
Towarzysz (napisy) 20.30

9.02

Dog man (dubbing) 10.00, 16.00
Bambi. Opowieść leśna (dubbing) 10.30
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.45
Kicia Kocia w przedszkolu (dubbing) 12.00
Dalej jazda! (pl) 13.00
Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat (dubbing) 14.15
Dzielną bandą i tajemnicą zaginionego wujka (dubbing) 15.00
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 16.45
Maria Callas (napisy) 18.00
Nieprzyjaciół (pl) 19.00
Towarzysz (napisy) 20.30

10.02

Dzielną bandą i tajemnicą zaginionego wujka (dubbing) 11.30, 16.30

KINO TOMI POLECA

„Dziewczyna z igłą” (dramat obyczajowy)

Karoline, młoda pracownica fabryki stara się przetrwać w Kopenhadze tuż po pierwszej wojnie światowej. Gdy zachodzi w ciążę, traci pracę i zostaje pozostawiona sama sobie. Wtedy poznaje Dagmar – charyzmatyczną właścicielkę nielegalnej agencji adopcyjnej, pomagającej matkom znaleźć nowe domy dla ich niechcianych dzieci. Nie mając żadnej alternatywy, Karoline podejmuje u Dagmar pracę jako mamka. Kobiety nawiązują nić porozumienia, jednak świat Karoline rozpada się na kawałki, gdy odkrywa szokującą prawdę o swojej młodości.

Reżyser: Magnus von Horn. Obsada: Vic Carmen Sonne, Trine Dyrholm, Besir Zeciri, Joachim Fjølstrup.



Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

5 lutego, godz. 18.00 – „Muzyka w zacnym dworze” – koncert pt. „Muzykowanie przy kominku” w wykonaniu uczniów pabianickiej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Wstęp wolny.

Miejska Biblioteka Publiczna

5 lutego, godz. 18.30, Galeria Ex Libris – spotkanie Klubu Podróżnika PTTK pt. „Jedynka na fali”. Młodzież z I LO wraz z pomysłodawcą Maciejem Krawczykiem i opiekunką Wioletta Różycką – Śpionek opowiedzą o udziale w rejsie na jachcie „Pogoria” po Morzu Śródziemnym. Wstęp wolny.

7 lutego, godz. 18.30, Galeria Ex Libris – spotkanie Klubu Podróżnika PTTK pt. „Transylwania”. Gościem będzie podróżnik Kamil Lisiewicz. Wstęp wolny.



Jak dziadek poznał babcię...

Niezwykle przedstawienie w klimacie PRL z okazji Dnia Babci i Dziadka zaprezentowały „Żabki” z Przedszkola Miejskiego nr 12

5-latkowie zaprezentowali się swoim bliskim, a dzień później wystąpili dla swoich przedszkolnych kolegów i koleżanek.

Przedstawienie przygotowały nauczycielki grupy: mgr Ewa Lisowska, mgr Klaudia Bartyl oraz pomoc Agata Stusio.

Akcja historii miłosnej babci i dziadka rozpoczyna się w kolejkę przed sklepem, gdzie dziadek po raz pierwszy ujrzał swoją ukochaną i zaprosił ją na „herbatkę”.

„Opowiemy dziś historię romantyczną niesłychanie, jak to dziadek poznał babcię, co to było za spotkanie. Działo się to wieki temu.



Musisz wiedzieć, przyjacielu o tych latach się mówiło, że to czasy PRL-u. Babcia z torbą siatkową gdzieś w kolejkę z tyłu stała, bo rzucili coś do sklepu, lecz co kupić, nie wiedziała. Dziadek za nią stał następny, no bo wszyscy tak czekali, a że nikt komórkę nie miał, więc ze sobą rozmawiali...”. A że czas w kolejkę się dłużył, a dostawa m.in. papieru toaletowego opóźniała się, dziadek namówił babcię na wspólny obiad w barze mlecznym – „od tej pory już na zawsze dziadek z babcią z sobą byli...”.

Dzieci nauczyły się nie tylko zabawnej rymowanki. Zaśpiewały również wspólnie piosenkę Anny Jantar „Moje jedyne marzenie”. Przedstawienie uświetniła wspaniała dekoracja oraz wystawa przedmiotów z tamtych lat. Pracownicy przedszkola wspólnymi siłami zorganizowali imponujące minimuzeum. Wśród eksponatów rodem z PRL-u były m.in.: aparaty fotograficzne i telefoniczne, kryształ, waga, radio, futra, prodiż, żelazko, maszynka do mielenia mięsa, praska do ziemniaków (tzw. kwečka), a nawet pralka „Francia”. Dzieci miały frajdę przy zgadywaniu, do czego służyły poszczególne przedmioty. (e)



ŻYCIE SPORTOWE

Jedenaście medali Korony

Baranów, Częstochowa, Luboń – to miejscowości, w których nasi badmintoniści grali o medale. Najpierw w Luboniu w krajowym turnieju juniorka młodsza (u–17) Anna Basova wywalczyła dwa złote medale, w grze podwójnej z Oliwią Kosmowską (Luboń) oraz w grze mieszanej z Matviem Sydorenko (Poznań). W tym samym czasie w Częstochowie, również w krajowym turnieju, junior młodszy Jakub Krupowczyk wywalczył brązowy medal w grze pojedynczej oraz srebrny w grze podwójnej z Jackiem Łaciakiem (Katowice), a młodzik (u–15) Maciej Siewiaszczyk zdobył złoto w grze podwójnej z Bartoszem Wacowskim (Ząbkowice Dąbrowa Górnicza) i brązowy medal w grze pojedynczej. Bez medalu grała również Iga Powązka w kategorii u–13.

Na kortach w Baranowie juniorzy młodzi i młodzicy wywalczyli w krajowym turnieju pięć medali. Dwa złote krążki przywoził młodzik Kacper Grabarz, który wygrał tak w grze pojedynczej, jak i mieszanej z Leną Maślanką (Kędzierzyn–Żoźle). Srebro wywalczyła w grze podwójnej Anna Basova w duecie z Leną Korkus (Jelenia Góra).

Na najniższym stopniu podium stanęła Anna Ciężka (juniorka młodsza) w grze pojedynczej oraz Maciej Siewiaszczyk (młodzik) w grze podwójnej z Bartoszem Wacowskim (Ząbkowice Dąbrowa Górnicza). Grali także: Maja Kiclan, Julia Plesińska, Bartosz Korbel, Marcel Laurer.

Lukasz Markus



Pabiks mistrzem

Po zwycięstwie 38:17 (19:7) nad Anilaną Łódź szczypiorniści Pabiksu zapewnili sobie tytuł mistrzów województwa juniorów młodszych. Podopieczni Magdaleny Borowiec i Mateusza Okleja awansowali w ten sposób do 1/16 finału mistrzostw Polski. W tej fazie prawdopodobnie zagrają w turnieju w Zamościu.

Pabiks: Franciszek Malinowski, Dmytro Kurshev – Kacper Wojtaszek 15, Szymon Wielgus 10, Marcin Socha 4, Olivier Kiegler 3, Przemysław Peć 2, Wojciech Kurpeta 1, Michał Gorzela 1, Jakub Baško 1, Dawid Bury 1, Jakub Bekier, Kamil Golenia, Mateusz Woźniak.

W sezonie grali także: Maciej Łukawski i Radosław Marczak. W 1/16 finału do zespołu dołączy Cezary Rzeźniczak, który przebywa w SMS Kwidzyn. (grz)

Dłutów najlepszy jest!

Podopieczni Wojciecha Goliaka z GLKS Dłutów wygrali IX turniej o puchar wójta. Grały drużyny z rocznika 2014. Dłutowianie wygrali z Włóknierzem Pabianiec 5:0, GKS Buczek 3:1 i zremisowali 0:0 z Iskry Dobroń. W półfinale ograł GLKS II Dłutów 3:2, zaś w finale ponownie rozprawił się z Buczkiem, wygrywając 3:1.

Zwycięski zespół grał w składzie: Oleksii Nikolaenko, Antoni

Białek, Anna Sońta, Tymoteusz Szymański, Mateusz Jaksa, Krystian Śliwiński, Marcel Michaś, Hubert Nowicki.

GLKS II Dłutów w grupie rozbił 6:0 Włókniarza II, pokonał Zjednoczonych Stryków 2:0 i zremisował 2:2 z Orłem Piątkowisko. W półfinale uległ kolegom z pierwszej drużyny 2:3, zaś w meczu o 3. miejsce po remisie 1:1, karne lepiej strzelała ekipa z Piątkowiska (1:3).

Grot Automatyka F&F Pabianice – AZS Uniwersytet Gdański 77:64 (10:16, 23:14, 27:16, 17:18)

Czy wreszcie coś drgnęło?

Koszykarki Grotu odniosły drugie zwycięstwo w tym sezonie, przy okazji przełamując niechlubną passę pięciu porażek z rzędu. Mecz zaczął się dobrze dla nas – pierwsze punkty zdobyła Grzelak rzutem spod kosza (2:0). Niedługo potem dwa oczka po celnych rzutach wolnych dopisała Grzelak (4:2). Pierwszą „trójkę” w tym spotkaniu dla Grotu rzuciła Kinga Potraca (7:2). Po szybkim wznowieniu gry spod kosza przez Aleksandrę Janiak celnym rzutem za dwa popisała się Agata Kasprzycka (9:2). Niestety, po tej akcji zawodniczki Grotu zaczęły być nieskuteczne, przez co straciły prowadzenie i przegrywały 9:12. Niemoc przerwała dopiero Grzelak, która wykorzystwała jeden z dwóch rzutów wolnych (10:12). Ostatecznie pabianiczanki przegrały pierwszą kwartę 10:16.

Druga kwarta rozpoczęła się od punktów gości. W odpowiedzi za trzy trafiła Janiak (13:18). Po udanej obronie i szybkiej akcji kolejne punkty zdobyła Grzelak, zaś ozdobą tej części gry była asysta Patrycji Daligi, która rzuciła piłkę przez całe boisko do Janiak, a ta zdobyła dwa punkty (17:20). Pogoń za rywalkami



Magdalena Grzelak rzuciła 18 punktów dla Grotu

trwała. Grot na prowadzenie wysunął się po skutecznych wolnych w wykonaniu Grzelak (27:26). Tego prowadzenia pabianiczanki nie oddały już do końca meczu. Wynik do przerwy (33:30) ustaliła rzutem z wysokości za trzy Zuzanna Gortat.

Trzecia kwarta była zdecydowanie najlepsza w wykonaniu Grotu. Kolejną „trójkę” rzuciła Kinga Potraca (36:30), która chwilę później zebrała piłkę, dzięki czemu Daliga mogła trafić za dwa (38:30). Gdańszczanki odpowiedziały za dwa punkty (38:32) i to był ich jedyny celny rzut przez niemal siedem minut trzeciej kwarty. Grot wykorzystał nieskuteczność AZS–u i systematycznie powiększał przewagę nad rywalkami. Najwyższe, bo aż 23–punktowe prowadzenie, Grot objął po rzucie Daligi za dwa (55:32). Uniwersytet Gdań-

ski przełamał się rzutem za trzy (55:35) i do końca kwarty lekko odrobił straty. Po trzeciej kwarcie było 60:46 dla Grotu.

Mimo wysokiego prowadzenia ostatnia część meczu nie należała do najspokojniejszych. Zawodniczki z Pomorza walczyły do końca o zwycięstwo, jednak niecelne rzuty oraz duża strata nie pozwoliły zbliżyć się przyjezdnym, chociażby do remisu w meczu. Wynik ustaliła rzutem z wysokości Agata Kasprzycka (77:64).

Grot: Grzelak 18, Janiak 14, Kasprzycka 14, Potraca 13, Daliga 6, Gortat 6, Sierakowska 4, Canert 2, Morgiel, Salak.

Grot jest 9. (13 pkt, kosze: 633:821). Następny mecz zagra w sobotę o godz. 15.30 u siebie z Akademią Gortata Gdańsk.

Lukasz Markus

KKP Warszawa – PTC (kobiety) 3:0 (0:0)

270 minut bez gola

To trzeci z kolei sparing, w którym „Perelki” nie zdobyły żadnego gola. Passa bez strzelonych bramek wynosi już 270 minut, czyli cztery i pół godziny.

– Nie martwi mnie to w ogóle – mówi Wiesław Siebor, trener PTC. – Pracowaliśmy nad innymi elementami gry niż zdobywanie bramek. Goli

będę wymagał w kolejnych sparingach.

Tym razem szkoleniowiec nie mógł skorzystać z Eweliny Kociołek i Klaudii Rosiak. Mimo tego, PTC wypracowało kilka okazji do strzelenia bramki. Dwie „setki” zmarnowała Agnieszka Pach, dobre okazje miały też Oliwia Gała oraz Dagmara Suskiewicz.

Miejscowe zdobyły gole, gdy trener PTC zamieszał nieco składem – Danuta Paturaj musiała sięgać do siatki w 67., 75. oraz 83. minucie.

PTC: Paturaj – Sobczak, Stecka, testowana – Osieńska, Bąbel, testowana, Suskiewicz, Wietrzykowska – Pach, Gała. Na zmiany: Brandt, Błaszczak, Stempel, Marczewska, Kowalska. (grz)



foto: GLKS Dłutów

Profi Sunbud PKK’99 – Bank Spółdzielczy Mińsk Maz. 79:76 (28:13, 18:20, 16:15, 17:28)

Triumf numer dwanaście

Rozegraliśmy świetną pierwszą kwartę, w której zaczęliśmy od pięciu punktów Patryka Zawadzkiego (trafił za dwa i za trzy). Potem rzuciliśmy rywalom jeszcze trzy „trójki” (Kacper Maj, Zawadzki i Wojciech Wierzechowski), a skutecznymi rzutami popisywali się też Szymon Gralewski oraz Sebastian Szymański. Dwie akcje skutecznie wykończył Zawadzki. Efekt? 28:13 dla PKK’99 po pierwszej kwarcie. W drugiej odsłonie goście byli trochę skuteczniejsi, ale my pilnowaliśmy wyniku – tym razem ważne punkty rzucił Wiktor Wilk i Maciej Strzeleczyk (za trzy), a kolejna „trójka” Zawadzkiego dała nam prowadzenie 44:28. Wynik do przerwy brzmiał 46:33 dla PKK’99.

Po zmianie stron pabianianie utrzymywali przewagę – znów „trójkami” popisali się Maj i Zawadzki, a po rzutach Gralewskiego oraz Szymańskiego mieliśmy już 17 punktów przewagi (62:45). Do ostat-

niej kwarty przystępowaliśmy z czternastopunktową przewagą, która systematycznie topniała. Ostatnie punkty dla nas rzucił Wilk na ponad dwie minuty przed końcem (79:69). Gdy goście regularnie punktowali, my pudłowaliśmy (Wierzechowski, Zawadzki), stratę zaliczył też Gralewski. Na szczęście mecz się skończył, póki przyjezdni zdolałi odrobić straty. W ten

sposób wygraliśmy dwunasty mecz w tym sezonie.

PKK’99: Zawadzki 20, Szymański 14, Wilk 10, Wierzechowski 9, Gralewski 8, Strzeleczyk 6, Maj 6, Sobolewski 4, Kidawa 2, Barański.

PKK’99 jest 7. (33 pkt, kosze: 1657–1582). W środę gra w Radomiu z AZS, w sobotę o godz. 20.30 podejmuje w hali powiatowej RJ House Legion Legionowo. (grz)



Patryk Zawadzki zdobył 20 punktów dla PKK’99

Enea Orleń Zwoleń – Pabiks 28:21 (13:12)

Zacięli się po przerwie

Po ośmiu zwycięstwach z rzędu pabianianie zaznali goryczy porażki. To pierwsza porażka Pabiksu pod wodzą Mateusza Okleja, w jakże prestiżowym meczu – grała trzecia (Pabiks) z drugą drużyną w grupie C pierwszej ligi.

Początek dla nas. Prowadziliśmy po голу Huberta Mielczarka, a w 8. minucie po trafieniach Mielczarka i Mariusza Kuśmierczyka było 2:4. Po chwili Marek Starzec rzucił na 3:5. Miejscowi rozegrali się w okolicach dziesiątej minuty, co poskutkowało serią pięciu goli z rzędu i prowadzeniem po kwadransie 8:5. Pabiks też pokazał rywalowi, że umie bić seriami – Starzec i dwukrotnie Mielczarek

doprowadzili do remisu 8:8. Na kolejną serię trzech goli zwoleńian nasi odpowiedzieli trafieniami Kacpra Kruka oraz Kuśmierczyka z karnego. Było 11:10. Zresztą tylko Kuśmierczyk trafił już do przerwy, a pierwszą połowę przegraliśmy 13:12.

W drugą połowę nasi weszli kapitalnie, rzucając trzy gole z rzędu. Po golach Kuśmierczyka, Artura Urbańskiego oraz Kruka było 13:15. Prowadziliśmy jeszcze w 43. minucie, gdy gola na 15:16 zdobył Jakub Kaźmierczak. I wtedy Pabiks się zaciął na amen. Co prawda, jeszcze w 47. minucie po bramce Urbańskiego mieliśmy tylko gola straty (19:18), ale w końcówce

miejscowi wrzucili piąty bieg i odjechali Pabiksowi. W ostatnich 13 minutach na dziesięć goli Orleń odpowiedzieliśmy tylko dwoma trafieniami Urbańskiego i jednym Mateusza Jurgilewicza. To zdecydowanie za mało, by myśleć o wygranych w tak prestiżowych spotkaniach.

Pabiks: Biernat, Cieślak, Reszczyński – Urbański 6, Kutura Urbańskiego oraz Kruka było 13:15. Prowadziliśmy jeszcze w 43. minucie, gdy gola na 15:16 zdobył Jakub Kaźmierczak. I wtedy Pabiks się zaciął na amen. Co prawda, jeszcze w 47. minucie po bramce Urbańskiego mieliśmy tylko gola straty (19:18), ale w końcówce

Pabiks jest 3. (32 pkt, gole: 432–390). Najbliższy mecz gra u siebie 15 lutego z AZS UMCS Lublin. (grz)

Zjednoczeni Stryków – GKS Ksawerów 3:0 (2:0)

Poligon Chorażego

Spórą liczbę piłkarzy sprawdził w sobotnim spotkaniu szkoleniowiec GKS, Rafał Choraży. A to jeszcze nie wszyscy, bo było kilka absencji.

– Ważne, że nikt nie zgłosił po meczu urazu. Nie przywiązujemy wagi do tego wyniku, dopiero poznaję zespół, w którym było sporo testowanych piłkarzy – mówi Rafał Choraży, trener GKS. – Pracujemy ze sobą do-

piero dwa tygodnie. Sparing poaktowałem czysto pogładowo.

Trener daje sobie cztery najbliższe sparingi na poznanie zespołu i jego zgranie. Dopiero w trzech ostatnich meczach będzie wymagał od swoich podopiecznych gry „na wynik”. W kolejnym meczu GKS zmierzy się z Włóknierzem Żelów.

– Tutaj powinienem mieć już silniejszy zespół – przyznaje trener.

Gole dla strykowian strzelili Tymon Kunat, Damian Szczepański oraz Christian Brodowski.

GKS (I połowa): testowany – Zagórski, testowany, testowany, Papuga – Domowicz, Bogdan, testowany, Papież, Podkoń – Pawęda. II połowa: Olejnik (Ospychuk) – Kołodziej, testowany, testowany, Szulce – testowany, Jagusiak, Domowicz, testowany, Bogdan – testowany. (grz)

Ekolog Wojsławice – Włóknierz 3:4 (2:2)

Sparing na plus

Od zwycięstwa rozpoczęli zimowe przygotowania piłkarze Włókniarza. „Zieloni” na sztucznej murawie w Zduńskiej Woli poradzili sobie z wiceliderem sieradzkiej „okręgówki”. Pierwszą bramkę po półgodzinie gry strzelił Przemysław Kita, osiem minut później ten sam piłkarz podwyższył na 0:2. Tuż przed przerwą, w ciągu minuty piłkarze z Wojsławic strzelili dwie bramki. Tuż po przerwie było już 3:2 dla Ekologa. Włókniarze grali ambitnie – w 66. minucie na 3:3 strzelił Kacper Wójcik, zaś na dwie minuty przed końcem jeden z testowanych zdobył zwycięską bramkę z rzutu karnego.

– Jesteśmy zadowoleni. Boisko w Zduńskiej Woli jest mniejsze, więc cały czas musieliśmy utrzymywać intensywność w grze, nie było czasu na przysłowiowe „drzemki” – mówi Przemysław Nowak, trener Włókniarza. – Zdzięsiatkowała nas grypa, ale nieobecność jednego była szansą dla drugich. Szansę gry w większym wymiarze czasowym dostali testowani piłkarze. Na ten moment okresu przygotowawczego nieźle to wszystko wyglądało.

Włóknarz: Wach – Acela, Czerwiński, testowany, testowany – Olszewski, Bocian, Kaczorowski, Kita, Wójcik – Przyk. Na zmiany: Marciniak, Kosatka, Kujawski, testowany, Jarych, Smolarek. (grz)

Włóknarz Konstantynów – Iskra Dobroń 5:0 (2:0)

Rzeź testowanych

– Byliśmy dopiero po tygodniu treningów. Rywalę ćwicząc od trzech tygodni, różnica w przygotowaniu była widoczna gołym okiem – mówi Michał Adamkiewicz, trener Iskry.

W zespole z Dobronia brakowało kilku piłkarzy, a testowani nie byli jeszcze zgrani z pozostałymi kolegami. Do Iskry wrócił obrońca Kacper Pawlak i... nabawił się kontuzji stawu skokowego, która wykluczy go z treningów na trzy tygodnie. Biednemu zawsze wiatr w oczy.

Iskra: testowany – Pawlak (Śrutwa), testowany, Kaczmarek, M. Kacprzyk – D. Kacprzyk, Pilarz (testowany), Jurkowski, testowany (testowany) – Dąbrowski (Sokolovskiy), testowany. (grz)

Pierwszy strzelił Bomba

Pierwszy mecz „fioletowi” zagrałi w czwartek i ulegli AKS SMS Łódź 1:2. Bramkę dla PTC strzelił Eryk Bomba. Po stronie strat należy zapisać Dominika Kacprzyka, któremu odnowił się uraz, kiępsko też czuł się Marcin Kabziński. Doświadczony stoper zagrał połowę i zgłosił problem ze stawem skokowym.

W niedzielę PTC zmierzyło się z liderem klasy B, Teofilkiem Łódź. W meczu padł remis 1:1 (1:1). Prowadzenie dla „fioletowych” uzyskał Jakub Dobroszek.

– Frekwencja na treningach jest niezła, choć... chciałbym jeszcze większą – nie ukrywa Jarosław Maćczak, szkoleniowiec PTC. – Po testach, które przeprowadziłem na obiektach Rudzkiego Klubu Sportowego, wiem, na czym mamy się skupić, nad czym mamy pracować.

W PTC zaprezentowało się trzech testowanych graczy, niewykluczone, że będą kolejni nowi.

– Szukamy zawodników, sondujemy rynek – przyznaje trener. – Ciężko jest zimą pozyskać wartościowych zawodników.

W zespole PTC brakuje najlepszego strzelca, Patryka Wujaka, który wciąż leczy kontuzję.

PTC: Uznański – Rula (Kaliszuk), testowany, Bieliński, Dudziński (Drewniak) – Rokuszcwski, Potrzebowski (testowany), Konewka (Hiler), Bomba (testowany), Piotrowski (Szumigaj) – Dobroszek. (grz)



Eryk Bomba zdobył pierwszą bramkę dla PTC w 2025 roku

KRONIKA Towarzyska



Wojciech Hankiewicz – pisarz i podróżnik, pochwalił się utratą jednego siekacza, czyli jedyńki. Okoliczności utraty zęba są niezwykle. Hankiewicz podróżuje z żoną Beatą motocyklem po Sri Lance. Ostatnio trafili na wyspę Delft, na którą dostać się można jedynie promem, należącym do wojska. Są dwa rodzaje takich promów. Jeden osobowy, straszliwie zazwyczaj napchany ludźmi, z których większość rzyga podczas rejsu, bo buja tam okrutnie, a drugi tzw. towarowy, który przewozi wszelkiej maści towary potrzebne do egzystencji na wyspie. Wyspa okazała się przepiękna, trasy motocyklowe genialne, zabytki fascynujące, a ocean turkusowy. Po pełnym wydarzeń dniu Hankiewiczowie zasiedli do kolacji, którą przygotował im właściciel hotelu. Przyrządził 2 kg krabów, które wcześniej kupili w porcie. „Jem tak zachłannie, że łamie mi się jedynka. Fajnie. Za tydzień przylatuje nowa grupa. Będą mieli przewodnika bez zęba na przedzie”.

Grzegorz Mackiewicz – prezydent miasta leczy kontuzję po 33. finale WOŚP w rodzinnym mieście. Prezydent wystąpił w drużynie piłkarzy nożnych w meczu Wolontariusze : Przyjaciele Orkiestry na otwarcie finału. Mecz rozegrano w sali powiatowej przy św. Jana. Mackiewicz nawet nie wie, kto go zboldkował tak skutecznie, że wylądował na deskach. Potem była karetka pogotowia i wizyta na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym zakończona diagnozą lekarza – wybity bark, a więc gips. Ostatecznie skończyło się na unieruchomieniu lewego ramienia przy pomocy specjalnego temblaka. Teraz ojca miasta czeka 6 tygodni na „chorobowym”.



Krzysztof Dumka – operator kamery w miejskiej telewizji PRO-MOK, jest kolekcjonerem autografów znanych postaci. Udało się zdobyć autograf (na okładce analogowej płyty) Sławka Wiercholskiego z Nocnej Zmiany Bluesa, która grała u nas na „powitanie lata” w ubiegłym roku. Zrobił sobie nawet zdjęcie z muzykiem. Podczas koncertu na tegoroczny finał WOŚP w Pabianicach płytę podpisała Dumka Maryla Rodowicz. Królowa podpisała mu okładkę analogowej płyty z 1970 roku pt. „Święty spokój”. Krzysztof nie ma fotki z Królową, bo dostępu do niej przed i po koncercie broniły „stada” ochroniarzy.

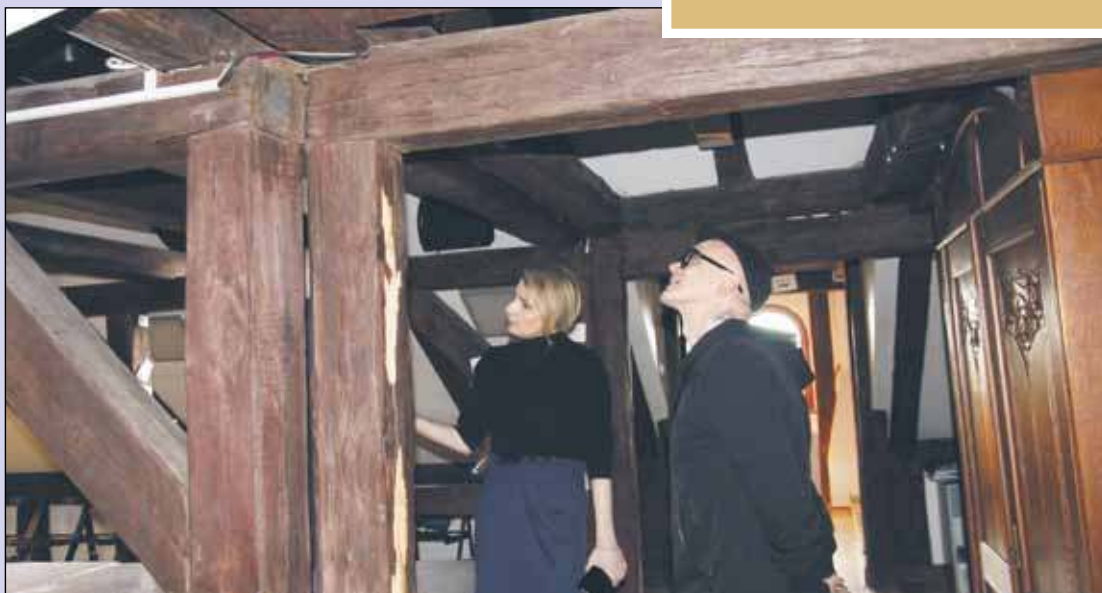


foto: Muzeum Miasta Pabianic

Joanna Aleksandrowicz – kustoszka w pabianickim muzeum miała niezwykłego gościa. **Tomasz Pągowski**, znany z telewizji twórca mieszkaniowych metamorfoz na Canal+, zawitał na Zamek. Zainteresowały go nie aktualne muzealne wystawy, a XVI-wieczna więźba dachowa Zamku.

Kustoszka zaprowadziła gościa na strych, gdzie podziwiał robotę starych mistrzów. Dlaczego go to tak zainteresowało? Sprawa się wyjaśniła, gdy wyszło na jaw, że gość ukończył na warszawskiej SGGW studia na Wydziale Drewna Zabytkowego.

Dla Pągowskiego wizyta w naszym mieście miała też „wymiar sentymalny”. Wielokrotnie przyjeżdżał z rodzinnej Zduńskiej Woli do Pabianic, gdzie przy ul. Warszawskiej mieszkała jego babcia. Jest krewnym Aleksandra Kotyni, przedwojennego właściciela apteki przy Zamkowej, który po 1950 r. kierował apteką przy ul. Zamkowej 7.